

SYLWESTER DZIKI

## CZASOPIŚMIENICTWO RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ (1815–1846)

Choć Kraków uznawany jest za kolebkę polskiej prasy (pierwszą drukowaną i systematycznie, przez dłuższy czas – od 3 stycznia do 5 maja 1661 roku – ukazującą się gazetą był *Merkuriusz Polski dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacyjnej pospolitej*<sup>1</sup>), to jego rola w dziejach polskiego dziennikarstwa do początków XIX stulecia była znikoma<sup>2</sup>.

Przed powołaniem w czerwcu 1815 roku „Wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa z okręgiem”, zwanego potocznie Wolnym Miastem Kraków albo Rzeczpospolitą Krakowską<sup>3</sup>, pojawiło się kilka tytułów – raczej efemeryd – wydawanych bądź przez drukarzy, bądź księgarzy. Wymienię tu w porządku chronologicznym: *Krakowskie kointeligencje i wiadomości, tak dla łatwiejszego sposobu w rządach publicznych, handlu i żywności, jako też kunsztów i nauk podane z pozwoleniem zwierzchności* (1769, osiem numerów; pismo ogłoszeniowe, poświęcone gospodarce i rolnictwu, wydawane przez J. Feistenmantela, J.B. Hebolda i D. Gesinka), *Zbiór Tygodniowy Wiadomości Uczonych* (1784–1785, nakładem księgarza Ignacego Gröbela), a zwłaszcza pisma drukarza i księgarza Jana Maja (1761–1831) – *Monitor Różnych Ciekawości* (1795) czy trwała i znana *Gazeta Krakowska* (1796–1849)<sup>4</sup>. Dwa pierwsze tytuły były wyraźnymi efemerydami, które można by tu spokojnie pominąć, gdyby... gdy-

<sup>1</sup> Kontynuacja w Warszawie: do numeru 41 datowanego na 15–22 lipca.

<sup>2</sup> Pomijam tu rozwój tzw. gazet pisanych, zwanych często prymitywami prasowymi.

<sup>3</sup> W rzeczywistości owa Rzeczpospolita nie była ani wolnym, suwerennym, ani niepodległym tworem. Pozostawała „pod opieką” trzech mocarstw zaborczych. Obejmowała obszar 1164 km<sup>2</sup> na lewym brzegu Wisły; na prawym brzegu było zlokalizowane Podgórze, należące do Austrii. Osadzie, znanej już w średniowieczu, w 1784 r. cesarz austriacki Józef II nadał prawa wolnego miasta królewskiego (stąd nazwa Josephstadt, która w publicystyce polskiej nie zdobyła uznania). Rzeczpospolita Krakowska była podzielona na 17 gmin okręgowych i cztery miasta (raczej miasteczka): Chrzanów, Trzebinia, Nowa Góra, Alwernia.

<sup>4</sup> W. Bieńkowski: Jan Maj – założyciel i pierwszy redaktor *Gazety Krakowskiej* w latach 1796–1831, *Prasa Współczesna i Dawna* 1959, nr 1–2, s. 155–166.

by nie udział Jacka Przybylskiego (1756–1819), filologa klasycznego, który od 1787 roku prowadził wykłady z kultury świata antycznego, a od 1791 roku był profesorem języka i literatury greckiej na Uniwersytecie, gdzie pełnił też funkcję bibliotekarza. Uczestniczył on w pracach redakcyjnych obu pism Jana Maja, który wręcz powierzył mu redagowanie *Monitora*. Na jego łamach Przybylski pomieścił liczne tłumaczenia Fryderyka Wielkiego, Woltera, szkice historyczne i geograficzne. Mniejszy jest jego udział pisarski na łamach *Gazety Krakowskiej*. Częściej jego utwory znajdowały się w wydawanych przez Maja kalendarzach. Publikował wiele, choć najczęściej spotykał się z uwagami krytycznymi. Jeszcze za jego życia krążył złośliwy, anonimowy wierszyk:

*Wiesz dlaczego Jeremiasz płakał całe życie,  
Choć go nie zawsze ścigał wyrok Boży?  
Oto jak prorok, wiedział należycie,  
Że go Przybylski na polskie przełoży<sup>5</sup>.*

W tym miejscu mniej interesuje nas ocena dorobku naukowego Przybylskiego. Jawi się on nam bowiem jako inicjator współpracy z czasopiśmiennictwem profesury krakowskiej. A jej udział w wydawaniu czasopism, redagowaniu i wypełnianiu ich łamów był znaczący, szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku.

Pozycja Krakowa w rozwoju polskiego dziennikarstwa, jak i życia kulturalnego w szerokim tego słowa znaczeniu, była ściśle związana z ówczesnymi wydarzeniami politycznymi, zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Istotna była utrata „stołeczności” – już od połowy XVI wieku obserwuje się powolne przesuwanie się centrum politycznego poza Kraków, Król Zygmunt II August częściej przebywał w Wilnie i w Warszawie, od 1559 roku w ogóle nie pojawił się w Krakowie; sejmy walne (jako najwyższy organ władzy) najczęściej odbywały się w Piotrkowie. Po zawarciu unii lubelskiej (1569) obradowano w Warszawie, w Krakowie odbywały się jedynie (do 1764 r.) koronacje (sejm grodzieński w 1793 r. postanowił, iż koronacje odbywać się mają w Warszawie), a także pogrzeby królewskie (ostatni w 1734 r.; w katedrze chowano Jana III i jego małżonkę Marię Kazimierę oraz Augusta II). W 1765 roku przeniesiono do Warszawy Archiwum Koronne, w którym składano najistotniejsze dokumenty państwowe; insygnia koronacyjne pozostawały w Skarbcu Koronnym na Wawelu do 1795 roku. Kraków został i pozostawał przez stulecia stolicą symboliczną, uosabiającą pamięć o suwerennym państwie.

Utrata dawnego znaczenia Krakowa, który w XVII wieku nie miał już niemal nic ze swej wielkości z czasów złotego wieku, spowodowany był ówczesnymi wydarzeniami politycznymi, pogłębiały go natomiast liczne klęski żywiołowe. Na przykład w 1652 roku w wyniku zarazy – „czarnej śmierci” (dżuma?, czarna ospa?) – zmarło w mieście ponad 30 tys. ludności; kolejne zarazy „odwiedziły” Kraków w latach 1677–1680 i 1707–1708.

<sup>5</sup> K. Bąkowski: Dziennikarstwo krakowskie do roku 1848, odb. z *Rocznika Krakowskiego* 1906, t. 8, s. 15.

Od połowy XVII wieku nękały Kraków liczne najazdy obcych wojsk. Szczególnie dotkliwa okazała się okupacja szwedzka w latach 1655–1657, kiedy na miasto nałożono ogromne kontrybucje (300 tys. zł – równowartość 2,5 tys. ton zboża<sup>6</sup>), splądrowano zamek królewski, katedrę, spalono przedmieścia (m.in. Stradom). Dodatkowym ciężarem było utrzymywanie (do 1659 r.) wojsk austriackich, które wyzwoliły miasto spod szwedzkiej okupacji. Szczególne natężenie najazdów wojsk obcych obserwuje się na początku XVIII wieku: są to kolejne okupacje Szwedów (1702, 1704, 1705, 1709) i związane z nimi grabieże, kontrybucje, wywołanie pożaru na zamku królewskim (1702 r.). W latach 1711–1716 zamek „gości” wojska rosyjskie, które okupują Kraków w latach 1768–1772, 1792–1794 i 1813–1815, wojska pruskie (1794–1795) oraz austriackie (1796–1809).

Potwierdziło się więc raz jeszcze starorzymskie powiedzenie: *inter arma silent musae*. W szczególnie ważnym dla dziejów czasopiśmiennictwa okresie oświecenia (1764–1795), a zwłaszcza w ówczesnych wydarzeniach politycznych (Sejm Czteroletni: 1788–1792) Kraków nie odgrywa żadnej roli. Trwają jedynie – z inicjatywy Komisji Edukacji Narodowej – prace Hugona Kołłątaja nad reformą szkolnictwa, szczególnie Akademii, przemianowanej na Szkołę Główną Koronną. Ożywienie szeroko pojętego życia kulturalnego – w tym także czasopiśmiennictwa<sup>7</sup> – następuje dopiero na początku XIX wieku, szczególnie w drugim dziesięcioleciu istnienia Wolnego Miasta Krakowa.

\* \* \*

W czerwcu 1794 roku, nakładem księgarza Jana Maja, ukazują się dwa pierwsze numery *Gazety Krakowskiej* (stała edycja od 5 stycznia 1796 r.) i wspomniany już *Monitor Różnych Ciekawości*, którego redakcję wydawca powierzył Jackowi Przybylskiemu. Znaczącą rolę w rozwoju czasopiśmiennictwa krakowskiego zaczynają odgrywać profesorowie Akademii: ich poczet otwiera Przybylski oraz rzadko wspominany w dziejach czasopiśmiennictwa Feliks Radwański (1756–1826) – „filozofii doktor w Szkole Głównej Akademii Krakowskiej, mechaniki i hydrodynamiki wysłużony profesor” (takiego tytułu zwykł używać), wychowanek Akademii, z którą związał się na całe lata.

Tu przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej: od 1781 roku był profesorem matematyki i mechaniki praktycznej, a następnie – mechaniki i hydrauliki. Cieszył się na uczelni dużym szacunkiem – upatrywano w nim kandydata na stanowisko rektora, lecz nie zyskał poparcia ze strony władz pozauniwersyteckich. Zafascynowany był maszyną parową, prowadził na ten temat wykłady. Interesował się zagadnieniami architektury, lecz nie powierzono mu wykładów z tej

<sup>6</sup> M. Frančič: Kalendarz dziejów Krakowa, Kraków 1964, s. 87.

<sup>7</sup> Rozwój życia kulturalnego (ze szczególnym uwzględnieniem literackiego) szczegółowo charakteryzuje Zenon J a g o d a : O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816–1846, Kraków 1971, s. 374.

dziedziny. Pełniąc obowiązki architekta uniwersyteckiego, doprowadził do budowy Collegium Physicum oraz Obserwatorium Astronomicznego. Wiele uwagi poświęcił konserwacji zabytków miejskich. To on zaprojektował założenie ogrodów w miejscu rozebranych murów; dzieło to kontynuował Florian Straszewski. Był pomysłodawcą budowy na wzgórzu św. Bronisławy mogiły kopca dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki. W 1805 roku kupił wieś Swoszowice, gdzie wybudował dom zdrojowy, dla którego zaprojektował pompę doprowadzającą wodę do łaźni. Urządzeniem tym zachwycano się przez wiele lat. Fascynowała go idea unowocześnień rolnictwa. Sprawami tymi interesował się już w latach 1783–1785, podczas pobytu we Francji.

Dla propagowania swych pomysłów Radwański w latach 1806–1807 wydawał własnym nakładem *Dziennik Gospodarski Krakowski* (od października 1806 do sierpnia 1807 r. ukazały się cztery tomy). W dziejach polskiego czasopiśmiennictwa było to pierwsze tego rodzaju pismo. Autor pisał o zastosowaniu gipsu w sztuce murarskiej, o uprawie dotąd nieznanymi u nas ziemniaków, o nowych narzędziach rolniczych (m.in. ulepszony pług), uprawie ziemi, konieczności zakładania szkół rolniczych. Były to propozycje przedwcześnie, zbyt nowoczesne, by znalazły chętnych do ich wykorzystywania w gospodarstwach średniej wielkości. Z tego też powodu wydawca przerwał tę interesującą edycję, która w dziejach nauk rolniczych stanowi ważny rozdział.

Niesłusznie więc prekursorstwo w wydaniu krakowskich czasopism naukowych przypisuje się Jerzemu Samuelowi Bandtkiemu (1768–1835), wychowankowi uniwersytetów niemieckich<sup>8</sup> – wyprzedził go o równe osiem lat wspomniany wyżej Feliks Radwański.

Jerzy Samuel Bandtkie przybył do Krakowa w 1811 roku z namowy księcia Adama Czartoryskiego. Tu powstały najwybitniejsze jego dzieła z zakresu historii (m.in. „Dzieje narodu polskiego”), filologii („Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego”), a zwłaszcza bibliologii: „Historia drukarni krakowskich” (1815), „Historia biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego” (1821), „Historia drukarni w Królestwie Polskim i W. Księstwie Litewskim” (1826). Te dzieła przyczyniły się do ukonstytuowania bibliologii jako samodzielnej, uniwersyteckiej dyscypliny naukowej.

W latach 1813–1825 prowadził na Uniwersytecie swego rodzaju seminarium (tzw. *disputoria philologica*) dla wyróżniających się swych słuchaczy, z których wielu zdobyło z czasem tytuł profesorski.

Z potrzeb tego seminarium rodzi się idea pierwszego na gruncie krakowskim czasopisma historycznego, mającego ambicję docierania do środowisk zagranicznych. W latach 1814–1815 Bandtkie wydaje *Miscellanea Cracoviensia* (w 1829 r. wychodzi tom trzeci pod zmienionym tytułem: *Miscellanea Cracoviensia Nova*). Na łamach pisma ukazało się kilkanaście ważnych prac (autorstwa głównie wy-

<sup>8</sup> A. Birkenmajer: Jerzy Samuel Bandtkie, [w:] W. Konopczyński i in. (red.): *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 1, Kraków 1935, s. 260–263.

chowanków Bandtkiego) z zakresu historii, literatury i matematyki. Publikowali tu m.in.: Józef Franciszek Łęski (astronomia), Karol Hube (matematyka), Wacław Aleksander Maciejowski (drukarstwo krakowskie), Ludwik Kosicki (Biblie polskie), Jerzy Arnold (historia medycyny w Polsce), Paweł Czaykowski (o poezji polskiej), Jan Olrych Szaniecki (o użyciu języka czeskiego w dawnej Polsce). W drobnych wzmiankach różnych autorów o tym piśmie spotykamy krytyczne uwagi (choć nikt nie kwestionuje wartości zamieszczanych tam prac). Szczególnie zarzucano redaktorowi druk pisma po łacinie, mało już używanej i rozumianej w środowisku uniwersyteckim. Zapomina się o tym, iż wydawca chciał pismu nadać status międzynarodowy. Ze względów patriotycznych nie chciał go drukować w języku niemieckim, a francuskiego nie lubił.

W środowisku uniwersyteckim jako wytrawny badacz spotykał się z uznaniem. W latach 1814–1817 oraz w roku 1831 był dziekanem oraz senatorem Rzeczypospolitej Krakowskiej z ramienia Uniwersytetu. Jednak ludzie niechętni wytykali mu sknerstwo, mrukliwość, obraźliwość; niektórym przeszkadzało jego wyznanie. Używając dzisiejszego słownictwa, był pracoholikiem, a wśród części profesury nie było to zaliczane do zalet. Henryk Barycz w książce „Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich”, powołując się na Fryderyka Hechla, dość złośliwie odmalował to środowisko:

ówcześni profesorowie krakowscy nie marnowali czasu i atlasu na studia, twórczość naukową, [...] ponad pracę naukową nierównie wyżej przedkładali dobre obiady, [...] więcej u nich znaczyła butelka wytrawnego wina niż butla inkaustu do pisania, którym niewiele się plamiono, a gęsie pióro bez porównania w mniejszej było cenie niż pieczone z gęsi, [...] stawiali wyżej plotkowanie i snucie misternych intryg przeciw kolegom czy kopanie pod nimi dołków nad poważne dyskusje naukowe<sup>9</sup>.

Wśród takich na pewno nie spotkalibyśmy naszego bohatera.

Kolejnym pismem Bandtkiego, a jednocześnie pierwszym oficjalnym czasopismem Uniwersytetu były *Rozmaitości Naukowe* (1828–1831), w pewnym sensie spolszczona odmiana *Miscellanea Cracoviensia*. W dziwnych okolicznościach powstało to pismo. W latach 20. XIX w. trwał otwarty konflikt związany z osobą prorosyjsko usposobionego prezesa Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej – Stanisława Wodzickiego; prezes, wykorzystując przychyłność Mikołaja Nowosilcowa i Józefa Szaniawskiego, dążył do ograniczenia swobody uczelni, wręcz do podporządkowania jej sobie. By przerwać wcale nie pedagogiczne utarczki między Stanisławem Wodzickim a rektorem i profesorami Uniwersytetu, przedstawiciele dworów „opiekujących się” Rzeczpospolitą Krakowską zdecydowali się przysłać do Krakowa kuratora generalnego Józefa Załuskiego (zaufanego władz carskich), mającego na Uniwersytecie pełnię władzy. Chcąc się wkupić w łaski środowiska uniwersyteckiego, uczynił on wiele gestów i podjął wiele ko-

<sup>9</sup> H. Barycz: *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*. Studia i sylwety z życia umysłowego Galicji XIX w., t. 2, Kraków 1963, s. 36–37.

rzystnych decyzji na rzecz Uniwersytetu (m.in. powstanie Instytutu Klinicznego, modernizacja Obserwatorium Astronomicznego). Zamierzonych skutków nie osiągnął. Przyczynił się jednak do ożywienia działalności wydawniczej, z czego chętnie korzystał Bandtkie.

Badacze wręcz twierdzą, że *Rozmaitości Naukowe* ukazywały się na wyraźne polecenie Józefa Załuskiego, który na redaktora powołał właśnie Jerzego Samuela Bandtkiego, obeznanego z tego rodzaju działalnością. Nie cieszyły się one takim zainteresowaniem, na jakie zasługiwały. Być może wpływała na to osoba sponsora (tylko nieliczni akademicy wyrazili chęć współpracy z pismem) lub też zbyt hermetyczny charakter pisma.

Bandtkie ogłosił na łamach *Rozmaitości* wiele ciekawych własnych publikacji, m.in. „O języku i piśmie, że mowa ludzka nie da się zupełnie pismem wyrazić”, o urzędach i sądownictwie w Polsce piastowskiej. Szereg artykułów dotyczy Polski XVI- i XVII-wiecznej. Drukowano prace Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, głównie o polskich arianach. Anonimowy autor pisał o walce jezuitów z innowiercami.

Interesujące rozprawy na tematy prawne ogłosił Adam Krzyżanowski (m.in. „O granicach niepodległości sądownictwa i odpowiedzialności sędziego”). Badaczy historii języka i reformatorów pisowni może zainteresować artykuł Romana Markiewicza – profesora fizyki – „Postrzeżenia względem pisowni polskiej”. Często Jerzy Bandtkie publikował (lub omawiał) fragmenty prac o Polsce autorów obcych (głównie niemieckich i czeskich).

*Rozmaitości* niecieszące się zbyt dużym uznaniem w środowisku krakowskim (było to głównym powodem zaprzestania edycji) docierały jednak do zainteresowanych (nie tylko w Polsce – wśród odbiorców znajdował się czeski filolog Wacław Hanka); stąd dziś są one dostępne we wszystkich dużych bibliotekach naukowych w naszym kraju.

Renata Żurkowa, autorka szkicu monograficznego o piśmie, w następujący sposób rekapitułuje swoje rozważania:

[...] obecnie *Rozmaitości Naukowe* są uważane za wydawnictwo, które odegrało dużą rolę jako jeden z nielicznych organów tworzącej się krakowskiej humanistyki w szerokim tego słowa znaczeniu. Dodatnie opinie o wartości omawianego pisma nie były głoszone. *Rozmaitości Naukowe* swoją nowoczesną szatą graficzną zupełnie przypominają dzisiejsze wydawnictwa, a treść niektórych artykułów nie straciła aktualności jeszcze i dzisiaj mimo ponad 130-letniej przeszłości<sup>10</sup>.

Niezrażony chłodnym przyjęciem *Rozmaitości Naukowych* przez opinię, a zwłaszcza środowisko uniwersyteckie Jerzy Samuel Bandtkie – korzystając nadal z subwencji kuratora Józefa Załuskiego – od lipca 1830 roku przystąpił do wydawania kolejnego czasopisma (w założeniu dwumiesięcznika) – *Pamiętnika Krakowskiego Nauk i Sztuk Pięknych* (ukazały się trzy „poszyty” o łącznej ob-

<sup>10</sup> R. Żurkowa: *Rozmaitości Naukowe* – krakowskie pismo naukowe (1828–1831), *Roczniki Biblioteczne* 1965 (R. 9), nr 1–2, s. 69–95.

jętości 276 stron; wymiary kolumn: 10 × 14,5 cm). W prospekcie wydawniczym czytamy: *Pismo poświęcone literaturze i przedmiotom stojącym z nią w bliższym związku, a w szczególności: działom wymowy i poezji, rozprawom treści moralnej, filozoficznej i historycznej, mianowicie zaś rzeczom odnoszącym się do sztuk pięknych i starożytności.*

W rzeczywistości program wydawniczy *Pamiętnika Krakowskiego* nie odbiegał od programu *Rozmaitości*. Często na jego łamach dominowały utwory literackie (fragmenty poematu Pawła Czajkowskiego „Sala Jagiellońska”, ody Horacego) czy homilie Jana Pawła Woronicza, choć przeważała tematyka historyczna – i to dotycząca starożytności oraz średniowiecza. Badacz dziejów prasy galicyjskiej Marian Tyrowicz podkreśla, iż pismo to „zapowiedziało brzask nowych ambicji w publicystyce naukowej”; ten sam autor zwraca uwagę na bogactwo materiałów ilustracyjnych (litograficzne podobizny Piotra Kochanowskiego i Mikołaja Kopernika; scena zaślubin Marii Kazimierzy Sobieskiej) – pod tym względem drukarstwo krakowskie wyprzedza środowisko lwowskie co najmniej o 10 lat<sup>11</sup>.

Dla metodologów historii interesujący może być artykuł profesora UJ Kajetana Trojańskiego „O zbytkach Rzymian w biesiadowaniu”, który zajmuje się przemianami w badaniach historycznych: *Historia, pomimo uczonych i olbrzymich prac wielu światłych mężów nią się zajmujących, była mniej lub więcej wyliczaniem imion i lat, opisywaniem lub opowiadaniem ważniejszych zdarzeń i wypadków, które [...] często nawet ślepego przypisywano losowi [...].* Dopiero na początku XVIII wieku zaprzestano wyliczania imion, liczb i zajęto się krytyką istotnych przyczyn wydarzeń, które uprzednio zupełnie pomijano w opisie dziejów: *Takim to mistrzom winniśmy mianowicie udowodnienie tej prawdy, że upadek potężnego państwa Rzymian nie był nadzwyczajnym zjawiskiem, które by napływowi przemożnej dziczy przypisać wypadło; lecz że go uważać mamy za konieczny skutek odległych przyczyn, którymi są: psucie się [...] obyczajów Rzymian i zamienianie starożytnej prostoty na modną wykwinność; która stawszy się zgubą dawnych cnót do szczytu wyniszczyła męstwo w narodzie, który męstwu był winien swoją potęgę i wielkość. Ta prawda, gdy dzisiaj żadnej nie podpada wątpliwości, zepsutość zaś obyczajów Rzymian w niepospolitym świetle okazuje się w zbytkach biesiad; rozumiem więc, że nie będzie to nieprzyjemną dla światłych Czytelników rzeczą, gdy w obecnej rozprawie odświeżając w ich pamięci obraz przepychu biesiadniczego Rzymian, tym samym dotknę w krótkości jednej z najgłówniejszych przyczyn upadku tego potężnego niegdyś narodu.* Względy cenzuralne nie pozwalały Kajetanowi Trojańskiemu na poszukiwanie analogii do dziejów ojczystych.

*Pamiętnik Krakowski* był ostatnim przedsięwzięciem edytorskim Jerzego Samuela Bandtkiego. Nie zrezygnował on jednak ze współpracy z innymi czasopismami, głównie niemieckimi.

<sup>11</sup> M. Tyrowicz: *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850*, Kraków 1979, s. 18, 102.

Działalność wydawniczą prowadzili także profesorowie Kliniki Chirurgicznej i Położniczej. Od 1832 roku własnym staraniem Ludwik Józef Bierkowski wydaje *Rocznik obejmujący zdanie sprawy z czynności Kliniki Chirurgicznej i Położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego* (ukazały się trzy tomy: 1831/1832, 1832/1833, 1833/1834). Pismo było pomyślane głównie jako pomoc dydaktyczna dla studentów, stąd wypełniały je szczegółowe opisy ciekawszych przypadków klinicznych i wykazy przeprowadzanych operacji chirurgicznych z odpowiednimi uwagami. Uzupełnienie stanowiły wykazy studentów i absolwentów lekarzy, wraz z tytułami ich rozpraw naukowych.

Było to pierwsze na terenie Galicji czasopismo lekarskie. Dochód z jego sprzedaży (ponad sto egzemplarzy) wydawca przekazywał na lekarstwa dla ubogich, korzystających z ambulatorium klinicznego. Niepokojącym zjawiskiem w tym czasie były przypadki dodruku egzemplarzy bez wiedzy wydawcy. Stąd w pierwszym numerze pisma znalazł się następujący dopisek doktora Bierkowskiego: *W przypadku spostrzeżenia exemplarzy tego pisma steplem własnoręcznego podpisu mego nieopatrzonych Właściciela Drukarni drogą prawa do odpowiedzialności pociągnę. Kraków, dnia 13 października 1832* [pisownia oryginalna]. Jest to chyba pierwszy w Krakowie – zauważony przynajmniej przeze mnie – przypadek ochrony własności intelektualnej.

Po przerwaniu wydawania *Rocznika obejmującego zdanie sprawy...* zaczęto – z inicjatywy dziekana Józefa Brodowicza – wydawać *Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim* (1838–1845), który miał na celu informowanie szerszych kręgów o dorobku krakowskich medyków. Opracowanie programu pisma zlecono Fryderykowi Kazimierzowi Skoblowi.

*Rocznik Wydziału Lekarskiego* składał się z dwóch (odrębnie paginowanych) części. W pierwszej – podstawowej, historyczno-statystycznej (zawierała dokumenty i wiadomości z dziejów wydziału, poczynając od roku 1433, oraz informacje bieżące, a także nekrologi wybitnych naukowców) – dążono do ukazania roli krakowskiej uczelni w rozwoju nauk medycznych. W części drugiej, naukowo-lekarskiej, publikowano prace profesorów, głównie miejscowych; do najbardziej aktywnych autorów należeli: Ludwik Bierkowski, a także Florian Sawiczewski i Ludwik Zejszner. Wydawcy (z Fryderykiem Skoblem współpracował również Józef Majer) pozyskali dla pisma autorów z innych ośrodków (Rosji, Wrocławia, Lwowa). Fryderyk Skobel i Józef Majer ogłosili na łamach pisma „Słownik anatomiczno-fizjologiczny”; Józef Majer od 1840 roku publikował przeglądy piśmiennictwa polskiego, wysoko cenione przez badaczy.

Zdaniem autora, publikacje te miały udowodnić, że polska nauka lekarska ma swój udział w rozwoju tej dyscypliny na świecie.

Pismo finansowali profesorowie wydziału, przeznaczając na ten cel opłaty egzaminacyjne. Wskutek postępującej inflacji, powodującej obniżanie stopy życiowej sponsorów, pismo, po wydaniu tomu ósmego (1845), zostało zawieszone. W dziejach nauk lekarskich długo po nie jednak sięgano: *mimo niekorzystnego dla nas uprzedzenia sąsiadów* – pisał w tomie szóstym Józef Majer – *zdołamy*



ich przekonać, że i polskim pracownikom nauka lekarska zawdzięcza jakąś część swojego postępu. Trwałe wartości posiadał wspomniany „Słownik”, a także przeglądy piśmiennictwa lekarskiego, często wzbogacane szkicami z dziejów polskich nauk lekarskich.

Działalność wydawniczą podjęli również prawnicy. W latach 1834–1835 staraniem profesora Feliksa Słotwińskiego ukazywała się *Themis* (wyszły jedynie trzy „poszyty”), dziś zupełnie zapomniana<sup>12</sup>.

Nie można tu pominąć zwłaszcza *Kwartalnika Naukowego* (1835–1836), uważanego za najpoważniejsze pismo ogólnohumanistyczne w Wolnym Mieście Krakowie; niektórzy (np. Marian Tyrowicz) zwracali uwagę na dominację w nim zagadnień prawnych<sup>13</sup>.

Wydawca *Kwartalnika* – Antoni Zygmunt Helcel, z pochodzenia Niemiec ze środowiska kupiecko-ziemiańskiego – był wychowankiem Akademii Krakowskiej, uczniem Jerzego Samuela Bandtkiego; studia uzupełniał w Berlinie (słuchał wykładów Hegla) i w Paryżu. Jego droga do profesury nie była łatwa wskutek trudności biurokratycznych, stąd też działalność wydawniczo-redakcyjną zaczął traktować jako swoją domenę twórczą. Do nowego „zawodu” przygotowywał się solidnie. Z działalnością drukarsko-wydawniczą zapoznawał się w Niemczech, gdzie nabył własną drukarnię. Projektował ogłaszanie konkursów na prace naukowe. Do współpracy pozyskał uznanych badaczy z całej Polski, wśród nich „gasnącego już” Jerzego Bandtkiego i jego brata Jana Wincentego, a także Feliksa Bentkowskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Wacława Aleksandra Maciejewskiego, Michała Wiszniewskiego, Józefa Muczковского, Pawła Popiela, Aleksandra Wielopolskiego, Wiktora Kopffa, Józefa Kremera, Wincentego Pola, Kazimierza Władysława Wójcickiego. Zabiegał o współpracę Czechów (Wacław Hanka, Jan Evangelista Purkyně). Nie wszyscy z pozyskanych do współpracy wykazali się dużą aktywnością. Nie zawiedli jedynie profesorowie Akademii, inni – starsi – byli nieufni wobec projektów młodego, nieznanego szerzej wydawcy.

Dla Helcela *Kwartalnik* miał się stać *bezpośrednią komunikacyjną drogą między ściśle naukową i potoczną oświatą*. O piśmie było głośno w ówczesnej prasie (szczególnie warszawskiej) – nie zawsze oceniano je pozytywnie, nie pomniejszało

<sup>12</sup> Dopiero w latach 1863–1869 miało się ukazywać *Czasopismo poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym*. Wydawane pod redakcją członków Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim pod redakcją Michała Koczyńskiego. Było to jedno z pism uniwersyteckich, o którym głośno mówiło się w całej Polsce, ale ukazywało się w latach późniejszych, którymi tu się nie interesujemy. Dodam jedynie, iż na jego łamach znalazły się różne publikacje ponad 40 autorów, w większości Polaków; wśród nich – obok wydawcy – spotykamy nazwiska powszechnie znane, m.in. Ludwika Gumplowicza (Graz), Aleksandra Kraushara i Wacława Aleksandra Maciejewskiego (obaj z Warszawy), Feliksa Szlachetowskiego (Lwów); wśród autorów byli również uczeni, którzy pełnili godności rektorskie: Julian Dunajewski (1865, 1868/1869, 1879/1880), Edward Fierich (1872/1873), Fryderyk Zoll (1875–1877), Udalryk Heyzmann (1883/1884).

<sup>13</sup> R. Dutkova: *Kwartalnik Naukowy* Antoniego Zygmunta Helcela (1835–1836), Studia i materiały z dziejów nauki polskiej 1970, seria E, z. 4, s. 55–93. Por. także artykuł wstępny A.Z. Helcela: O teoretycznej oświacie jako wstęp do kwartalnika, *Kwartalnik Naukowy* 1835, t. 1, s. 1–26.

to jednak wysiłków wydawcy – cenionego popularyzatora filozofii Hegla. Współ z Józefem Kremerem zabiegał o rozwój polskiej myśli filozoficznej, szczególnie o wytworzenie rodzimej terminologii. Wysoko cenił pismo poważany ówczesnie znawca prasy Józef Ignacy Kraszewski, pisząc o nim: *jest wyższe nad wszystkie publikacje periodyczne polskie*. Chwalono studia na temat „Bogurodzicy” (Jana Kantego Rzezińskiego), Wincenty Pol popularyzował nowe idee romantyczne, a także pierwszy wystąpił w obronie Aleksandra Fredry, mocno krytykowanego przez Seweryna Goszczyńskiego. Dominowała problematyka prawna, zwłaszcza prawnohistoryczna – głównie publikacje Antoniego Czajkowskiego i Wacława Aleksandra Maciejowskiego. Często polemizowano z publikacjami *Themis*, wydawanej przez profesora Feliksa Słotwińskiego.

*Kwartalnik* ukazywał się zaledwie dwa lata – dla przyszłych wydawców czasopism naukowych stał się jednak wzorem do naśladowania. Pismo zostało zawieszono z powodu zmniejszającego się zainteresowania czytelniczego. Badacze zwracają uwagę na jego wysoką cenę i trudny język. Jeden z czytelników (przyszły biograf Helcela) – Henryk Lisicki – napisze: „*Kwartalnik*” był bardzo uczony, ciężki i suchy, ogółowi nieprzystępny, odstraszący czytelnika filozofią niemiecką od pierwszej do ostatniej karty. Zrażał potencjalnych autorów zbyt krytyczną oceną ich dzieł; w stosunku do obcych (szczególnie Niemców) nie stronił od pochwał. Prace wydawnicze utrudniała również cenzura.

Do upadku pisma – według Mariana Tyrowicza – przyczyniło się prócz języka zbyt ekskluzywnego preferowanie uczonych o przekonaniach konserwatywnych (szczególną uwagę zwracali na to dziennikarze lwowscy) i klerykalnych. Helcel jak i Kremer związani byli ze Stowarzyszeniem Jedności Narodowej Adama Czartoryskiego, zwalczającym przejawy demokracji i antyklerykalizmu. Często *Kwartalnik* uważano wręcz za organ prasowy tegoż Stowarzyszenia.

Według Renaty Dutkowej *Kwartalnik Naukowy*

odegrał rolę dobrego przewodnika po współczesnych prądach naukowych, przede wszystkim zachodnioeuropejskich; w zakresie piśmiennictwa krajowego ujawnił te wszystkie tendencje, które z wolna przekształciły podstawy metodologiczne i problematykę naukową ubiegłego stulecia<sup>14</sup>.

W 1836 roku po zawieszeniu wydawania *Kwartalnika* Helcel projektował wydawanie pisma lżejszej treści – *Tygodnika Umysłowych Rozrywek – Radegast*. Mimo zgody Senatu Rządzącego projekt nie zyskał jednak akceptacji cenzury.

Wśród wymienionych czasopism uniwersyteckich wspomnieć również trzeba o *Roczniku Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego* (1817–1872)<sup>15</sup> – pierwszym oficjalnym czasopiśmie Uniwersytetu (i działającego w jego obrębie do 1856 r. Towarzystwa Naukowego), które ukazywało się przez

<sup>14</sup> R. Dutkova: jw., s. 93.

<sup>15</sup> K. Estreicher: *Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie*, *Biblioteka Warszawska* 1861, t. 2; K. Stachowska: *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1817–1872*. Bibliografia zawartości, *Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie* 1965, 1.11.

55 lat. Jak na tamte czasy – swoisty rekord długowieczności. Nie oznacza to jednak, iż w ciągu przeszło półwiecza wydano 55 tomów. Wskutek trudności finansowych (stałą subwencję od władz rządowych w wysokości 1000 zł Towarzystwo otrzymało dopiero w 1838 r.) pismo nie ukazywało się regularnie (w latach 1834–1840 nie pojawił się żaden tom).

W sumie wydano 44 tomy, w których opublikowano około 400 rozpraw 168 autorów. Na łamach *Rocznika* często publikowali m.in.: Jerzy Samuel Bandtkie (6 publikacji), Paweł Czajkowski, Karol Hube (po 11 publikacji), Józef Majer – fizjolog (30 publikacji), Fryderyk Skobel – lekarz, Ludwik Zejszner – geolog, etnolog (po 19 rozpraw).

Zgodnie ze statutem Towarzystwa pismo miało *przyczyniać się do pomnożenia wszelkich nauk, rozszerzenia światła, rozkrzewiania sztuk, przemysłu i kunsztów w narodzie*. Na jego łamach dominowała problematyka historyczna, geograficzno-klimatologiczna i geologiczno-mineralogiczna, astronomiczna, językoznawcza, prawnicza, medyczna (m.in. wysoko ceniona rozprawa Józefa Jakubowskiego „O metodzie leczenia choroby psychicznej”) i filozoficzna (Józefa Sołtykowicza „Rozprawa nad przyczynami uwłaczających naukom mniemań”). Tu w 1819 roku ukazała się najwcześniejsza w Polsce rozprawa prasoznawcza – Jerzego Samuela Bandtkiego „Wiadomość krótka o gazetach polskich”.

W związku ze zmianą statutu Towarzystwa, które od 1856 roku staje się samoistną organizacją, zmianie ulega również tytuł periodyku – od tomu 24. z 1858 roku ukazuje się on jako *Rocznik C.K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*. Zmianie nie ulega jego profil. Wcześniej – wskutek napływu materiałów – trwały dyskusje nad zmianą koncepcji edytorskiej. Od tomu 21. (1852) pismo podzielono na dwie serie: *Oddział Nauk Przyrodniczych i Lekarskich* oraz *Oddział Nauk Moralnych* (filozofia, teologia, prawo, historia, filologia, literatura i bibliografia); okresowo ukazywała się również seria trzecia: *Oddział Sztuk i Archeologii*. Dla lepszej koordynacji działalności wydawniczej powołano redaktora *Rocznika* (został nim Karol Mecherzyński, profesor literatury). Nakład pisma wahał się w granicach 150–300 egzemplarzy; koszt dodatkowych nadbitek pokrywali autorzy.

Wśród piszących o *Roczniku* pojawiają się różne oceny. Choć zauważa się rozprawy stojące na wysokim poziomie, dominuje jednak podejście krytyczne. Pisze się, iż *Rocznik* znajdował odbiorców jedynie wśród profesorów. Zgoda, był przecież pismem profesorów, adresowanym do członków Towarzystwa. Artykuły przeznaczone do publikacji oceniano kolegiально, dyskutowano na posiedzeniach (Karol Estreicher napisze, że pismo było *powleczone jednostajnym pokostem akademickich wypracowań*)<sup>16</sup>. Oceniając poziom *Rocznika*, oceniamy więc głównie poziom krakowskiej nauki, która do lat 40. nie błyszczała. *Rocznik* wzbudził potrzebę istnienia stałej, systematycznej komunikacji między badaczami. Wpłynęło to korzystnie na dalszy rozwój krakowskiego czasopiśmiennictwa naukowego.

<sup>16</sup> K. Estreicher: jw.

\* \* \*

W sumie do końca XVIII wieku w Krakowie czasopism pojawiało się niewiele – istotniejsze z nich wymieniłem wyżej, jednocześnie wyjaśniając powody tego stanu<sup>17</sup>. Według „Bibliografii prasy polskiej 1661–1831” Jerzego Łojka na ziemiach polskich do 1815 roku ukazało się 197 czasopism. Najpoważniejszym ośrodkiem wydawniczym była Warszawa – nie tylko ze względu na liczbę wydanych tytułów (101), ale i na bogactwo, zróżnicowanie treściowe; dominowały pisma polityczno-społeczne (m.in. *Patriota Polski* 1761; *Pamiętnik Historyczno-Polityczny* 1782–1792; *Gazeta Narodowa i Obca* 1791–1792; *Gazeta Rządowa* – organ prasowy rewolucji 1794 r.), gazety (m.in. *Gazeta Warszawska* 1774–1939), pisma ogólnokulturalne (m.in. *Warschauer Bibliothek* 1753–1755; *Nowy Pamiętnik Warszawski* 1801–1805), literacko-kulturalne (m.in. *Monitor* 1765–1785; *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne ze Sławnych Wieku Tego Autorów Zebrane* 1770–1777), gospodarcze (m.in. *Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczone albo Magazyn wszystkich nauk do szczęśliwego życia ludzkiego potrzebnych* 1758–1761; *Dziennik Handlowy zawierający w sobie wszystkie okoliczności czyli ogniwa całego łańcucha handlu polskiego* 1786–1793).

Znaczące ośrodki wydawnicze przed 1815 rokiem zlokalizowane są w Wilnie i Toruniu, mniej aktywne pozostaje środowisko galicyjskie – we Lwowie i Krakowie ukazują się po 13 tytułów. W Krakowie prócz *Gazety Krakowskiej* dominują – jak już wspomniałem – raczej efemerydy; bardziej interesujące inicjatywy pojawiały się we Lwowie<sup>18</sup>: niemieckojęzyczne *Lemberger Wöchentliche Anzeigen* (1792–1798), *Dziennik Patriotycznych Polityków* (1792–1798)<sup>19</sup>, *Zbiór Pism Ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów* (1795), *Gazeta Lwowska* (1811–1939).

W Wilnie pierwsze pismo pojawiło się w 1760 roku – *Kurier Litewski* (do 1764 r.), następnie zaczęły się ukazywać: *Gazety Wileńskie* (1761–1793), *Kurier Litewski* (1796–1833), *Tygodnik Wileński* (1804), *Dziennik Wileński* (1805–1806), *Gazeta Literacka Wileńska* (1806), *Dziennik Wileński* (1815–1830), *Tygodnik Wileński* (1815–1822).

<sup>17</sup> Podobnie wyjaśnia je Karol Estreicher w pracy: „Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie”, s. 166: „Kraków, stojąc niemal na trakcie głównym przechodu wojsk, podupadł materialnie, a młodzież stolicy bądź pomarniała na wojnie, bądź rozproszyła się na świat Boży. Trzeba było długich lat pokoju, aby odzyskać siły, aby odrosło pokolenie zdolne do pióra; na miejsce pokolenia, które za miecz ujęło”. Autor zwraca uwagę również na przeniesienie stolicy do Warszawy.

<sup>18</sup> Tamże, s. 168: „Lwów pod względem dziennikarstwa wcześniej objawił działalność swoją, aniżeli Kraków. Była to rzecz naturalna. Kraków stanowił stolicę dwustutysięcznego kraku; Lwów był sercem czteromilionowej prowincji. Ciężary wojenne i przechody wojenne nie opustoszyły go ani wyludniły, a co ubyło na czas kampanii, to wypełniał coroczny napływ młodego pokolenia z miast i miasteczek do stolicy”.

<sup>19</sup> *Dziennik Patriotycznych Polityków* – pierwsze polskie czasopismo, w którego tytule pojawia się słowo *dziennik*, zrazu do nazwania tygodnika (później dla pisma ukazującego się dwa razy w tygodniu), od 1795 r. – dziennika.

Stosunkowo późno pojawiły się pisma polskie w Poznaniu (*Gazeta Południowo-Pruska* w 1794; od 1806 do 1815 *Gazeta Poznańska*; *Pismo Miesięczne Prus Południowych* 1802–1804; *Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego* 1815–1865).

Wymienione tu ośrodki wydawnicze (zwłaszcza Warszawa) wyróżniały się pod względem ilościowym również w latach następnych. W okresie 1815–1846 w Warszawie ukazywało się 176 czasopism, w Wilnie – 22, w Poznaniu – 31<sup>20</sup>, a w głównych miastach Galicji – we Lwowie – 38 tytułów, w Krakowie – 50 tytułów. Królowała Warszawa – główne centrum życia kulturalno-literackiego i wydawniczego.

W tym miejscu bliżej zajmiemy się ruchem czasopiśmienniczym w Rzeczypospolitej Krakowskiej. W wyniku szczegółowych analiz bibliograficznych<sup>21</sup> zarejestrowano 50 tytułów<sup>22</sup>; w suplemencie zamieszczono też opisy trzech kalendarzy, pominiętych we wspomnianych bibliografiach (poz. 11, 12, 23). W rzeczywistości „kalendarz” pozostaje specyficzną formą czasopisma (a w każdym razie jego znaczna część), ukazującą się raz w roku. Prócz właściwego kalendarium tzw. kalendarze książkowe zawierały porady gospodarcze, domowe, prognozy pogody, artykuły historyczno-geograficzne, utwory literackie – dla mniej wyrobionych warstw społecznych stanowiły one jedyne źródło informacji o bieżących wydarzeniach. *Józefa Czecha Kalendarz Krakowski* (poz. 11) był swoistym czasopiśmiennym dokumentacyjnym.

Czasopisma te okazują się zróżnicowane typologicznie; dominowały społeczno-kulturalne i literackie, naukowe<sup>23</sup>, informacyjne (gazety); dostrzegamy namiastki prasy fachowej, ludowej, satyryczno-humorystycznej. Różna była ich wartość i rola w krzewieniu życia kulturalnego; wadą zaś – krótki żywot, niezrealizowany na realizację ciekawie zapowiadanych programów. Aż 28 czasopism (a więc więcej niż 50%) ukazywało się krócej niż 14 miesięcy (poz. 1, 7, 8, 13, 14, 16–18, 21, 22, 25, 27–30, 32, 37, 39–43, 45–47, 49, 50); od dwóch do trzech lat – osiem czasopism (poz. 15, 19, 20, 24, 26, 38, 44, 48)<sup>24</sup>; do pięciu lat – trzy tytuły (poz. 10, 31, 33), do sześciu i więcej lat – 11 (poz. 2, 4–6, 9, 11, 12, 23, 34–36)<sup>25</sup>.

Ze względu na częstotliwość przeważają roczniki lub pisma ukazujące się nieregularnie – 14 tytułów (poz. 5, 6, 11, 12, 20, 23, 29, 33–36, 38, 41, 50); od dwóch

<sup>20</sup> J. Łojek: *Bibliografia prasy 1661–1831. Materiały i Studia do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 2, Warszawa 1965, s. 76; B. Korczak, J. Skrzypek: *Bibliografia prasy polskiej 1832–1864. Materiały i Studia do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 9, Warszawa 1968, s. 95.

<sup>21</sup> Por. przypis 20, a nadto: spis czasopism w 3. tomie „Bibliografii polskiej XIX stulecia” Karola Estreichera (t. 3: *Litera C*, Kraków 1962, s. 385–494), *Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. 1; M. Jakubek: *Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia*, Kraków 2004, s. 388, *Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, seria F, t. 4.

<sup>22</sup> Zob. poniżej: *Suplement. Bibliografia czasopiśmiennictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*.

<sup>23</sup> Głównie pisma wydawane przez profesorów Uniwersytetu (por. poz. 19, 20, 24, 25, 33, 35, 36, 38, 44), omówione już wcześniej.

<sup>24</sup> W tym pięć czasopism wydawanych przez profesorów Uniwersytetu (poz. 19, 20, 24, 38, 44).

<sup>25</sup> Obok wspomnianych kalendarzy – pisma urzędowe (poz. 2, 5, 6).

**Tabela 1. Prasowy ruch wydawniczy w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1846 (cyfry odnoszą się do bibliografii czasopism zamieszczonej w suplementcie, podkreśleniem wyróżniono pisma nowo założone)**

Rok	Dzienniki, 2–5 razy w tygodniu	Tygodniki, dwutygodniki	Miesięczniki, dwumiesięczniki	Kwartalniki	Roczniki, nieregularnie	Razem
Przed 1815	9	2			20, 34	4
1815	9				20, 34	3
1816	9	2			5, <u>6</u> , 34	5
1817	9	2			5, 6, 34, 35	6
1818	9	2			5, 6, 34, 35	6
1819	9, <u>31</u>	2			5, 6, 12, 34, 35	8
1820	9, 31	2			5, 6, 12, 34, 35	8
1821	9, 31	2, 43			5, 6, 12, 34, 35	9
1822	9, <u>13</u> , 31	2, 22, 27			5, 6, 12, 34, 35	10
1823	9, <u>14</u> , <u>32</u>	2, 22, 27			5, 6, 12, 34, 35	11
1824	9	2			5, 6, 12, 34, 35	7
1825	9	2			5, 6, 12, 34, 35	7
1826	9	2	<u>8</u> , <u>39</u>		5, 6, 12, 34, 35	9
1827	9	2, <u>16</u> , <u>17</u>	8		5, 6, 12, 34, 35	10
1828	9, <u>10</u>	2			5, 6, 12, 34, 35, <u>38</u>	9
1829	9, 10	2, <u>46</u>		<u>4</u>	5, 6, 12, 20, 34, 35, 38	12
1830	9, 10	2, <u>46</u>	<u>25</u>	<u>4</u>	5, 6, 12, 34, 35	11
1831	9, 10	2, 42		<u>4</u>	5, 6, 12, 33, 34, 35, 38	12

Rok	Dzienniki, 2-5 razy w tygodniu	Tygodniki, dwutygodniki	Miesięczniki, dwumiesięczniki	Kwartalniki	Roczniki, nieregularnie	Razem
1832	9	2			4, 5, 6, 12, <u>23</u> , 33, 34, 35	10
1833	9	2			4, 5, 6, 12, 23, 33, 34, 35	10
1834	3, 9, <u>15</u>	2, 37, 45	24, 44		4, 5, 6, 11, 12, 23, 33, 34	16
1835	9, 15	2, <u>30</u> , <u>47</u>	24, 28, 44	<u>19</u>	4, 5, 6, 11, 12, 23, <u>29</u> , <u>30</u> , 34, 50	18
1836	9, <u>48</u>	2	24, 44	19, <u>21</u>	5, 6, 11, 12, 23, 34	13
1837	9, 48	2	26		5, 6, 11, 12, 23, 34	10
1838	9, <u>48</u>	2	26		5, 6, 11, 12, 23, 34, 36	11
1839	9	2		<u>49</u>	5, 6, 11, 12, 23, 34, 36	10
1840	9	2			5, 6, 11, 12, 23, 34, 36	9
1841	9	2		<u>40</u>	5, 6, 11, 12, 34, 35, 36	10
1842	9				5, 6, 11, 12, 34, 35, 36, 41	9
1843	9				5, 6, 11, 12, 34, 35, 36	8
1844	9, <u>18</u>	<u>1</u>			5, 6, 11, 12, 34, 35, 36	10
1845	9, 18	1			5, 6, 11, 34, 35, 36	9
1846	7, 9				5, 6, 11, 34, 35	7
Po 1846	9				6, 11, 34, 35	5

do siedmiu razy w tygodniu – 12 (poz. 3, 7, 9, 10, 13–15, 18, 31, 32, 45, 48); tygodniki i dwutygodniki – 12 (poz. 1, 2, 16, 17, 22, 27, 30, 37, 42, 43, 46, 47); miesięczniki i dwumiesięczniki – 7 (poz. 8, 24–26, 28, 39, 44) oraz kwartalniki – 5 (poz. 4, 19, 21, 40, 49).

Spośród 12 czasopism ukazujących się od dwóch do siedmiu razy w tygodniu nie wszystkie można zaliczyć do prototypów współczesnej prasy informacyjnej – gazet; z całą pewnością nie należy do nich *Kurierka Krakowska*, wydawana i redagowana przez nakładcę, księgarza i antykwariusza Józefa Cypcera (1817–1881)<sup>26</sup>, czy też *Pszczółka Krakowska*, *Tygodnik Krakowski* oraz *Zbieracz Literacki i Polityczny* – pisma kulturalno-literackie.

Gazet było niewiele. Dominowała na rynku długowieczna *Gazeta Krakowska* (1796–1849), założona i redagowana przez drukarza i księgarza Jana Maja (1764–1831)<sup>27</sup>. W pierwszym okresie (do połowy 1830 r.) nie reprezentowała wysokiego poziomu. Złożyło się na to kilka powodów – brak w zespole dziennikarzy, a nadto – cenzura<sup>28</sup>. Łamy pisma wypełniano głównie przedrukami mocno opóźnionych wiadomości z gazet zagranicznych – przeważnie niemieckich i francuskich; pojawiała się *Gazeta Poznańska* (1806–1815) i wileński *Kurier Litewski*. Mimo cenzuralnych utrudnień Maj zabiegał o zamieszczanie wiadomości, które mogły rozgrzewać patriotyzm.

Wiesław Bienkowski, autor wnikliwego studium o *Gazecie*, podkreślał:

Wystarczy przejrzeć roczniki z lat 1797–1807. Ileż w nich wiadomości i jak podanych: o sukcesach Napoleona, o udziale Legionu Dąbrowskiego lub nowinki z Francji, które musiały budzić żywsze uczucia wśród Polaków. Również nekrologi, anonse o „drogich zabytkach literatury polskiej”, względnie nieliczne wprawdzie utwory literackie, posiadają łącznie duże znaczenie, nadające pismu Maja cechy patriotyzmu i pielęgnowania zasad, o które walczył i starał się w ten sposób realizować. Tak też i oceniała pismo Maja dyrekcja policji pisząc, że stara się wyrobić sobie popyt u „nacionalistów polskich”<sup>29</sup>.

Do ożywienia *Gazety Krakowskiej* i podniesienia jej poziomu przyczyniło się nawiązanie w połowie 1830 roku współpracy z doświadczonym i energicznym dziennikarzem Konstantym Majeranowskim: pismo zaczęło się ukazywać sześć razy w tygodniu (dotąd: dwa razy w tygodniu), uporządkowano dział informacji; nie rezygnując z przedruków, większą uwagę przywiązywano do podawania informacji aktualnych.

<sup>26</sup> Irena Homola w następujący sposób charakteryzuje to pismo: „Opowiadki, anegdoty, szarady składały się na niewyszukaną treść piśmka wypełnionego anonimowymi artykułami”, por. I. Homola: *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, [w:] J. Łojek i in. (red.): *Prasa polska w latach 1661–1864*, t. 1: *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976, s. 207.

<sup>27</sup> J. Pachonński: *Jan Maj*, [w:] I. Treichel (red.): *Słownik pracowników książki polskiej*, Łódź 1972, s. 552.

<sup>28</sup> T. Gutkowski: *Cenzura w Wolnym Mieście Krakowie 1832–1846*, Kraków 1914, Biblioteka Krakowska, nr 49; por. też: K. Bąkowski: *Dziennikarstwo krakowskie do 1848 roku*, Kraków 1906, s. 41, *passim* (odb. z *Rocznika Krakowskiego*, t. 8).

<sup>29</sup> W. Bienkowski: *iw.*, s. 160–161.



Warto tu dodać, że od 7 grudnia 1830 r. (od numeru 135), *Gazeta* przynosi pierwsze wiadomości z powstania w Warszawie, które wypełniają prawie całe kolumny i zwiększają jej objętość jako nadzwyczajne dodatki. Zostaje ponadto znacznie rozszerzony dział literacko-naukowy. Warto wspomnieć, że właśnie Majeranowski, dramaturg, autor utworów o treści historyczno-patriotycznej, rozmiłowany w przeszłości i tradycji kulturalnej, „twórca felietonu polskiego” z racji swych zainteresowań literacko-pisarskich położył specjalny nacisk na tę stronę pisma, którą Maj zapoczątkował, ale nie rozwinął<sup>30</sup>.

Nadal marginalnie traktowano wiadomości lokalne. „Znajdowały odbicie jedynie w publikowanej codziennie liście przyjeżdżających do Krakowa” – zauważa Irena Homola<sup>31</sup>.

Dla zwiększenia atrakcyjności dziennika zaczęto wydawać w 1834 r., na wzór *Gazety Lwowskiej*, tygodnik *Rozmaitości Krakowskie* (od numeru 14 *Rozmaitości*), pod redakcją Tomasza Ujazdowskiego<sup>32</sup>, przy współpracy Konstantego Majeranowskiego. Pismo nie zyskało większego zainteresowania.

Sam Majeranowski również zajął się dziennikarstwem informacyjnym. Znany dotąd jako wydawca i redaktor ukazującej się od 1819 roku dwa razy w tygodniu *Pszczółki Krakowskiej*, pisma literacko-rozrywkowego (do którego w 1821 r. dołączył tygodnik *Telegraf*), w 1822 roku wydawał (pięć razy w tygodniu) pismo *Krakus. Towarzysz Liberalny „Pszczółki Krakowskiej” poświęcony narodowości i polityce tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej Krakowskiej* (w pewnym sensie kontynuacja *Telegrafu*). Użyte w podtytule określenia *liberalny* i *narodowość* zwróciły baczniejszą uwagę władz warszawskich na pisma Majeranowskiego. Dodatkowo na łamach *Krakusa* (w numerze 27) ukazał się krótki utwór, który uzasadniał podejrzliwość władz. Wydarzenie to w następujący sposób relacjonuje Jerzy Łojek:

W numerze 27 *Krakusa* z 6 lutego, umieścił Majeranowski wierszyk – wyryty rzeźbą na skale w Karlsbadzie przez Hugona Kołłątaja – w którym między innymi znajdował się werset – jakby westchnienie zrozpaczonego Polaka: „Nie masz Ojczyzny, cóż po życiu tobie?” Numer ten dostał się w ręce w. ks. Konstantego, który rozwścieczony rozkazał Nowosilcowowi zapobiec rozpowszechnianiu z Krakowa podobnych wystąpień publicystycznych. Od tej chwili *Pszczółka Krakowska* znalazła się pod najstaranniejszą obserwacją warszawskiej cenzury. Gdy wreszcie w październiku 1822 r. pozbawiono debitu w Królestwie kilka „najniebezpieczniejszych” gazet i czasopism zagranicznych, na liście zakazanych publikacji znalazła się również *Pszczółka* Majeranowskiego. Był to oczywiście koniec wydawnictwa, gdyż pozbawione debitu w Królestwie czasopismo traciło co najmniej trzy czwarte swoich abonentów. Z końcem listopada *Pszczółka* zakończyła swoją egzystencję; *Krakus* dotrwał do końca roku 1822<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Tamże, s. 164.

<sup>31</sup> I. Homola: jw., s. 203.

<sup>32</sup> W. Berbelicki: Ujazdowski Tomasz (1796–1836). Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich, *Zeszyty Prasoznawcze* 1965, nr 2, s. 66.

<sup>33</sup> J. Łojek: Prasa krakowska w latach 1815–1830, [w:] J. Łojek i in. (red.): Prasa polska w latach 1661–1864, s. 95.

Niezrażony niepowodzeniami Majeranowski kontynuował działalność wydawniczą skierowaną głównie na pisma literackie, rozrywkowe, choć próbował również wydawać nadal pisma informacyjno-polityczne. W 1823 roku podjął wydawanie *Kroniki Codziennej* (zob. poz. 14) jako następczyni *Krakusa*. Pismo nie zyskało większego zainteresowania i upadło po niespełna czterech miesiącach (1 stycznia – 19 kwietnia). Kolejne pismo z lat 1828–1831, *Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki* (od numeru 23 do 159 z 1831 roku jako: *Dziennik polityczny, liberalny i naukowy*), choć w podtytule eksponowało tematykę polityczną, to w rzeczywistości przemycało ją wśród dominujących kwestii literackich.

Dla złamania monopolu informacyjnego *Gazety* powstają kolejne (na ogół nieudane) inicjatywy wydawnicze. Rozpoczyna je krótkotrwały *Dziennik Krakowski* Jana Wyleżyńskiego (poz. 3) i *Kurier Krakowski* Antoniego Tessarczyka (poz. 15), w następujący sposób charakteryzowany przez wspomnianą już Irenę Homolę:

Zewnętrznie bardzo skromny, z monotonnym układem materiałów, bez usystematyzowanego sposobu podawania ich – świadczył o braku talentów dziennikarskich redaktora. Wiadomości o wypadkach politycznych, przeważnie przedrukowywane z obcej prasy, drobne utwory literackie, anegdoty, informacje o cenach zboża i bydła zapełniały dziennik. *Kurier* szybko okazał się deficytowy, a Tessarczyk, mimo że dołożył do niego sporo, musiał wydawnictwo zlikwidować<sup>34</sup>.

W okresie wydarzeń z przełomu lutego i marca 1846 roku, zwanych rewolucją krakowską, ukazywał się krótkotrwały (24 lutego – 3 marca) *Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Polskiej* – organ rewolucyjnego Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej redagowany przez Antoniego Tessarczyka. Trudno zaliczyć *Dziennik* do grupy pism informacyjnych – był urzędowym dokumentem wydarzeń politycznych. Na jego łamach ukazał się głośny artykuł Edwarda Dembowskiego „Rewolucja i lud” oraz odezwa „Do wszystkich Polaków umiejących czytać”. Po śmierci Dembowskiego (27 lutego) łamy pisma wypełniły mdłe, umiarkowane artykuły, będące wyrazem kompromisowej polityki, a skłaniające się do klerykalizmu i mistycyzmu. Charakterystyczne jest, że *Dziennik*, pismo wydawane w czasie powstania, poddawany był politycznej cenzurze wykonywanej przez dyktatora i w czasie swego krótkiego istnienia wydrukował aż dwa rozporządzenia w sprawie ograniczenia wolności druku. Po zawieszeniu *Dziennika* od 5 marca 1846 roku zaczęła na nowo wychodzić stara, oględna i monotonna *Gazeta Krakowska*, która do Wiosny Ludów była jedynym codziennym pismem krakowskim<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> I. Homola: jw., s. 203.

<sup>35</sup> Tamże, s. 204.

\* \* \*

W dziejach dziennikarstwa Rzeczypospolitej Krakowskiej dominowały – obok wcześniej omówionych pism naukowych – czasopisma kulturalne i literackie, popularno-rozrywkowe (23 tytuły; zob. poz. 1, 8, 10, 16–18, 21, 22, 26–28, 31, 32, 39–42, 45–50), choć

nie miały one jeszcze ustalonego profilu typologicznego i w wielu wypadkach trudno je nawet kwalifikować jako kulturalno-społeczne czy literackie, gdyż w rzeczywistości były zbiorem materiałów informacyjnych, politycznych i literackich, zawierały ciekawostki historyczne, opisy geograficzne, recenzje i poezję. W pewnych okresach przeważała w danym piśmie beletrystyka, w innych – utwory historyczne lub relacje zagraniczne, co dyktowało odpowiednie zaszerogowanie pisma, choć często nie było ono zupełnie adekwatne do faktycznego zestawu treści<sup>36</sup>.

Spośród owych 23 czasopism osiem (zob. poz. 8, 10, 22, 27, 31, 32, 39, 46) zostało zredagowanych (i autorsko wypełnionych) przez – wspomnianego już wcześniej – Konstantego Majeranowskiego (urodzony w 1787 r. w środowisku drobnej szlachty w Goszczynie, powiat grójecki – zmarły 16 lutego 1851 r. w Krakowie), zasłużonego dla rozkwitu ruchu umysłowego w Krakowie, a zwłaszcza czasopiśmiennictwa i teatru (autor szeregu utworów scenicznych – komedii, dramatów historycznych). W Krakowie pojawił się na przełomie lat 1809/1810. Tu rozstał się ze służbą wojskową; rozpoczął w 1810 roku pracę w administracji jako „nadkalkulator dochodów niestałych” w Dyrekcji Skarbu Departamentu Krakowskiego; w latach 1815–1819 urzędnik Komory Celnej<sup>37</sup>; należał (1820) do Komitetu Budowy Mogiły Tadeusza Kościuszki<sup>38</sup>.

Dalsza działalność Majeranowskiego – do początków lat 30. XIX wieku – to prace dziennikarskie związane z wydawanymi czasopismami (które – jak już wcześniej podkreślałem – wypełniał w dużej części własnymi utworami), twórczością literacko-krytyczną, pseudonaukową<sup>39</sup>. Jego dorobek twórczy, ilościowo rzecz ujmując, był imponujący: utwory sceniczne, gawędy, opowiadki historycz-

<sup>36</sup> Tamże, s. 204–205.

<sup>37</sup> Według Zbigniewa Jabłońskiego (zob. tenże: Konstanty Majeranowski, [w:] H. Markiewicz i in. (red.): PSB, t. 19, Kraków 1974, s. 165–167), przed pojawieniem się Majeranowskiego w Krakowie, w Warszawie odbyła się premiera jego komedii „Dla króla i ojczyzny wszyscy w mundurach”, a także ukazał się *Kalendarzyk dla Płci Pięknej na r. 1811*.

<sup>38</sup> Był zafascynowany postacią Tadeusza Kościuszki; napisał m.in. „Śpiewki narodowe krakowiaków i krakowianek idących do sypania mogiły”, „Pierwszą miłość Kościuszki” i wspólnie z Franciszkiem Salezym Dutkiewiczem – operę „Kościuszek nad Sekwaną”.

<sup>39</sup> Opublikował m.in.: zarys dziejów sceny krakowskiej „Przewodnik Krakowski na rok 1835”; „Wiadomość historyczno-krytyczna o pismach periodycznych w Polsce. Od najdawniejszych czasów, aż do roku 1826 alfabetycznie zebrana”, *Flora* 1826, t. 5, s. 34–64; t. 6, s. 37–61, przedruk: *Motyl* 1829, nr 1, 4, 8, 10. W studium wykorzystał wcześniejsze ustalenia Adama Tomasa Chłędowskiego (*Pamiętnik Lwowski* 1816), a zwłaszcza Jerzego Samuela Bandtkiego (*Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonym* 1819). Opublikował mocno krytyczną recenzję z „Historii biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego” Jerzego Samuela Bandtkiego (*Pszczółka Krakowska* 1821).

ne (często zwane powieściami), felietony, utwory satyryczne, poezja, krytyka literacka, teatralna. Ich wartość oceniano – w latach późniejszych – niejednoznacznie. Najczęściej krytycznie.

Oto najwcześniejsza opinia L.K. (Ludwika Krzywickiego):

Jako pisarz dramatyczny wystąpił w roku 1810 z utworem: „Dla króla i ojczyzny w mundurach”. Odtąd w ciągu lat 33 główna podpora teatru krakowskiego, zasilając go mnóstwem utworów, które swego czasu miały wielkie powodzenie z powodu potrącania o uczucia patriotyczne, ale, małej wartości, dziś poszły w zapomnienie [...]. Ruchliwy jako wydawca należał do rzędu osób, które swoją inicjatywą wiele przyczyniły się do obudzenia ruchu publicystycznego w Krakowie<sup>40</sup>.

Henryk Barycz:

Wiersz ten pozornie bezosobowy [dotyczy „Elegii żegnającego przyjaciół wygnanca” Ludwika Jakubowskiego – przyp. S.D.] próbował autor przemycić w miejscowej prasie. W tym celu dostarczył go na przełomie stycznia i lutego redaktorowi *Pszczółki Krakowskiej* Konstantemu Majeranowskiemu, mało ciekawej figurze ówczesnej literatury i dziennikarstwa krakowskiego<sup>41</sup>.

Julian Krzyżanowski:

Warunki te sprzyjały powodzeniu najrozmaitszych miernot literackich, rzemieślników pióra, preparujących utwory dla zaspokojenia niewybrednych potrzeb odbiorców. Typowym przedstawicielem pisarzy tej kategorii był poeta i prozaik krakowski, Konstanty Majeranowski. Wydawca i redaktor czasopism: *Pszczółka*, *Pszczółka Polska*, *Muza Nadwiślańska* i innych, zapełniał je rymowanymi powiastkami na temat osobliwości stolicy miniaturowej Rzeczypospolitej Krakowskiej, takich, jak ląkonik, przy czym bez namysłu fabrykował podania, które mu do pracy były przydatne. Podobnie postępował w utworach scenicznych, których niemal trzydzieści napisał dla teatru krakowskiego. Jeden z nich („Kazimierz Wielki i Bródza”, 1822) osnuty został na bajce o dobrym władcy, nocującym u biedaka i trzymającym mu dziecko do chrztu; dzięki temu pomysł ten wszedł do bajek ludowych. Nie był to wypadek jedyny, ludowość bowiem preromantyczna kontynuowała i tutaj tradycje oświeceniowe, dopuszczała mistyfikacje literackie. Obce jej było dążenie do autentycznych tekstów folklorystycznych, jakkolwiek głosiła konieczność ich zbierania, obce jej były zasady realizmu<sup>42</sup>.

Były i opinie pozytywne. Oto ocena Jerzego Łojka, wybitnego znawcy prasy XVIII wieku i pierwszej połowy XIX stulecia:

Majeranowski bynajmniej nie wspierał lojalizmu i postawy wiernopoddańczej, a przeciwnie – podsycił ducha narodowego i uczucia patriotyczne czytelników licznymi materiałami historycznymi i literackimi, co więcej, przez pewien przynajmniej okres propagował wyraźnie idee liberalne. Nie jest to oczywiście dowodem, iż w późniejszym okresie Majeranowski nie związał się z policją tajną Królestwa; przykłady takiej podwójnej, i sprzecznej w swej wymowie działalności

<sup>40</sup> K. Appel i in. (red.): *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, Warszawa 1911, t. 45–46, s. 241.

<sup>41</sup> H. Barycz: jw., s. 96.

<sup>42</sup> J. Krzyżanowski: *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1964, s. 532.

były w tych czasach wcale nierzadkie. Majeranowski wstawił się przede wszystkim wydawanym (dwa razy w tygodniu) od 13 października 1819 do 1 grudnia 1822 r. czasopiśmie literackim i rozrywkowym pt. *Pszczółka Krakowska*. Przynosiło ono bogaty zbiór materiałów literackich i historycznych, zaczynając od poezji i bajek polityczno-alegorycznych, poprzez doskonałe felietony (ujęte wspólnym tytułem „Świstek filozoficzny”, a później „Podróże do Szarogrodu”. Zapożyczył się tutaj Majeranowski wyraźnie u Stanisława Kostki Potockiego, autora „Świstka krytycznego” i „Podróży do Ciemnogrodu”, w których wyszydzano zacofanie i zastój społeczny życia w Krakowie), przez opowiadania i nowele, bogato rozbudowaną krytykę literacką i teatralną, a także fragmenty dramatyczne, przez artykuły dotyczące historii „legend” i „starożytności polskich”, aż do publicystyki aktualnej, politycznej, przedstawianej w dziełach „Bibliografia współczesna”, „Historia wieku XIX”, „Historia narodowa. Słownik zdarzeń najważniejszych w narodzie itp.”<sup>43</sup>

Głównym pismem Majeranowskiego była *Pszczółka Krakowska* (1819–1822), wzorowana na *Minerve Française* (1819–1820) – piśmie literacko-politycznym popularyzującym idee liberalizmu. Kolejne pisma kontynuowały jej program: popularyzowanie *wyjątków znamionujących ducha czasu, postęp literatury i umiejętności*. Jerzy Łojek podkreślał:

w rzeczy samej służyły zaś propagandzie idei liberalnych i budzeniu świadomości patriotycznej. Tym samym celom służyły zresztą liczne materiały oryginalne, wśród autorów których można znaleźć nazwiska wszystkich wybitniejszych literatów krakowskich tej doby oraz profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W dziedzinie literatury współpracownikami *Pszczółki* byli ludzie starsi, związani duchowo z tradycją Oświecenia i z pseudoklasycyzmem, ale Majeranowski dopuszczał również do głosu młodych, którzy mogą być uznani za pierwszych pre-romantyków polskich na gruncie krakowskim. Wszystko to zapewniało *Pszczółce* sporą poczytność, nie tyle w Krakowie, ile na obszarze Królestwa Polskiego<sup>44</sup>.

Taki charakter posiadał *Pielgrzym z Tenczyna* (1822/1823; wyszły dwa numery; taki tytuł nosił też jeden z działów *Pszczółki Krakowskiej*), *Muza Nadwiślańska* (1822/1823; podtytuł: *Dzieło poświęcone pięknej literaturze w następstwie „Pszczółki Krakowskiej”*), *Pszczółka Polska* (1823), *Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne* (1826), *Flora Polska* (1826–1827), *Goniec Krakowski* (1828–1831), *Wanda* (1829–1830). Czasopisma te – z wyjątkiem *Gońca Krakowskiego* – wyraźnie stroniły od problematyki aktualnej, politycznej; wydawca preferował model pisma literacko-rozrywkowego (*Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne*, *Flora Polska*, *Wanda*), niezyskujący większego uznania u czytelników (nakład *Flory Polskiej* i *Rozrywek Przyjemnych...* wynosił – według bibliografii Mariusza Jakubka – 183 egzemplarze).

Na początku 1831 roku Majeranowski niespodziewanie opuszcza Kraków, udając się do Warszawy. Dobrze prosperujący *Goniec Krakowski*, zamykający jego działalność prasowo-wydawniczą, zostaje przekazany Stanisławowi Giesz-

<sup>43</sup> J. Łojek: *Prasa krakowska...*, s. 94.

<sup>44</sup> Tamże, s. 94, 95.

kowskiemu<sup>45</sup>, który prowadził go do końca 1831 roku. Nagłe opuszczenie Krakowa (i to w chwili, gdy jego pisma odzyskały powtórnie debiet) pozostało niewyjaśnione. Jerzy Łojek sugeruje, iż do Warszawy został wezwany przez władze tajnej policji. Przypuszczenie to zdaje się wielce prawdopodobne. Majeranowski – liberał, zafascynowany polską narodowością, wielce zasłużony dla rozwoju czasopiśmiennictwa (pozbawionego elementów lojalizmu oraz postaw wiernopoddańczych) i szeroko pojętego życia kulturalno-literackiego<sup>46</sup> – z Warszawy wraca krańcowo odmieniony: w 1836 roku obejmuje stanowisko asesora Komitetu Cenzury (pełni je nadto gorliwie do 1848 r.).

Od 1836 do 1848 roku (z krótką przerwą w 1846 r., gdy podczas powstania krakowskiego znów umknął w obawie przed zemstą rodaków) był asesorem Komitetu Cenzury. Na tym stanowisku pobierał ogromną pensję: 250 złp miesięcznie (najlepszy obiad w mieście kosztował 2 złp), a pracował bardzo gorliwie. Wstrzymał publikację wielu znanych utworów literackich, zwłaszcza piosenek francuskich. Niektóre dzieła osobiście poprawiał: słowo *ojczyzna* zamieniał na *kraj*. Do anegdoty przeszła też jego interwencja w jednej z korespondencji prasowych z Paryża: *zamiar rozruchu i zamordowania króla* zastąpił eufemizmem: *zamiar niespokojności i inne niegodziwe zamiary*. Ambroży Grabowski wspomina: *Kiedym w r. 1848 zaniósł do cenzury Zbiór pism o dawnej Polsce, cenzor, gdy przeczytał ten tytuł, rzekł mi: „Czyście się wściekli z tymi pamiętnikami o dawnej Polsce? Co wezmę w rękę jakieś pismo czasowe, wszędzie napotykam ogłoszenia o mających wychodzić pamiętnikach do dziejów Polski”*.

Ktoś nawet napisał wierszyk o Majeranowskim cenzorze:

*Kostaś cenzor niezmiernie przyjemny mężczyzna,  
Co z mowy naszej wykreślił słowo Ojczyzna.  
Który twierdzi, że pisać po polsku to zbrodnia...*

Ze szczególną gorliwością tępił wszelkie przejawy swobodnego myślenia i stał się postrachem dla krakowskich autorów, wydawców i księgarzy<sup>47</sup>.

Pod koniec 1848 roku przeszedł na emeryturę; w środowisku twórczym został potępiony, milczeniem pomijano jego nazwisko; po jego śmierci (16 lutego 1851) nie opublikowano ani wspomnień, ani nekrologów. Nie zrehabilitował się nawet wydana w 1848 roku kroniką wydarzeń rewolucyjnych, w której przeblyskiwały echa patriotyzmu.

Z wielotematycznej twórczości Majeranowskiego, omówionej głównie przez Mieczysławę Romankównę i Zenona Jagodę<sup>48</sup>, skupię się na jego zainteresowa-

<sup>45</sup> Stanisław Gieszkowski (1801–1857) – księgarz, nakładca wielu czasopism, właściciel nowoczesnej drukarni (zakupionej od Antoniego Zygmunta Helcla). Zdaniem Jana Pachocińskiego *Wanda* była dodawana do *Gońca* (J. Pachociński: jw., s. 260–261).

<sup>46</sup> Z. Jagoda: jw., s. 374; por. także: M. Romankówna: *Pszczółka Krakowska* (1819–1822) Kraków 1939, s. 114, *Biblioteka Krakowska*, nr 101.

<sup>47</sup> E. Danowska: *Włos rudy, fizjonomia szydlerca* (O Konstantym Majeranowskim), Kraków 2009, nr 2–3, s. 57.

<sup>48</sup> Zob. przyp. 46.

niach przeszłością narodową oraz kwestiami etnograficznymi. Problematyką tą Majeranowski zajął się pod wpływem wielkich uroczystości narodowych, które miały miejsce w Krakowie: 22–23 sierpnia 1817 roku (uroczysty pogrzeb na Wawelu księcia Józefa Poniatowskiego), a także 11 kwietnia 1820 roku (sprowadzenie zwłok Tadeusza Kościuszki i złożenie ich na Wawelu). Twórczość ta (głównie poświęcona apoteozie narodowości, polskości) – zbieractwo legend, ich tworzenie i popularyzowanie – cieszyła się dużym powodzeniem, choć badaczom sprawiała wiele trudności w odróżnianiu rzeczywistości od mistyfikacji. Stąd ich częsta ocena krytyczna:

[Majeranowski] gorliwie krzątał się około wskrzeszenia obchodów ludowych: Rękawek, Konika zwierzynieckiego, przy czym pozwalał sobie na bałamuctwa i podrabiania, które następnie tułały się długo jako rzeczy ludowe<sup>49</sup>.

Aleksander Brückner pisał: „w Krakowie Majeranowski w *Pszczółce* z fałszywie odczutoego patriotyzmu zmyślał uroczystości i obchody krakowskie”<sup>50</sup>.

Mistyfikacja wydarzeń, czyli fałszerstwa historyczne, dla ich upiększenia czy wręcz ich tworzenia nie była wymysłem jedynie Majeranowskiego. Była w XIX wieku czymś powszechnym (szczególnie w piśmiennictwie pre- i romantycznym)<sup>51</sup>. On jednak umiejętność tę doprowadził do perfekcji, wprowadzając w błąd wytrawnych badaczy, w tym między innymi autora „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera, który dopiero w sprostowaniach do tomu 4 przyznał się do tego przeoczenia:

opuszczona jest wzmianka o fałszerstwach literackich, jakich dopuszczał się w najniewinniejszej chęci zabawiania swoich czytelników Konstanty Majeranowski, zasłużony swego czasu pisarz dramatyczny i redaktor wielu pism krakowskich. On to pomieszczał np. w *Pszczółce Krakowskiej* opisy uroczystości i zwyczajów domowych jakoby w papierach dawnych znalezione, tworzył zaś to wszystko sam, z takim darem naśladowania języka i ducha obyczaju, że [Kazimierz] Wójcicki i Łukasz Gołębiowski przedrukowywali później te opisy w swoich dziełach, biorąc za autentyczne. Przedrukowywał także ówczesny *Kurier Warszawski* i *Tygodnik Wileński* a później powtarzały różne czasopisma aż do ostatnich czasów, nie kwestionując nigdy prawdziwości tych rzekomych dokumentów. Niedawno powtórzyło kilka czasopism warszawskich taki opis święconego u Radziwiłła w XVII w. Inne święcone jakoby u Chroberskiego rajcy w Krakowie, opisane przez Pszonkę w liście do żony swojej, przedrukował z *Pszczółki Krakowskiej Tygodnik Wileński* w r. 1822, a potem Ł. Gołębiowski w dziele „Lud polski,” wydanym w r. 1830. Na szczęście Majeranowski w podrabianiu tego rodzaju opisów zachowywał wszędzie styl jednostajny, po którym łatwo poznać autora<sup>52</sup>.

Nie można się tu zgodzić z twierdzeniem autora, iż Majeranowski fałszerstw „dopuszczał się w najniewinniejszej chęci zabawiania swoich czytelników”. Bliż-

<sup>49</sup> Zob. przyp. 40.

<sup>50</sup> A. Brückner: *Dzieje kultury polskiej*, t. 3: Czasy nowsze do roku 1831, Kraków 1931, s. 604.

<sup>51</sup> J. Krzyżanowski: *iw.*, s. 532.

<sup>52</sup> Z. Gloger: *Encyklopedia staropolska. Ilustrowana*, t. 4: Sprostowania, Warszawa 1958.

szy prawdy jest Aleksander Brückner, który pisze o „fałszywie odczutyim patriotyzmie”. Majeranowskiego usprawiedliwia Janusz Tazbir, pisząc o jego wielkim

przywiązaniu do przeszłości, pragnieniu dodania jej blasku, przypomnienia wreszcie wielkich – jak pisał [na łamach *Pszczółki Krakowskiej* 1820, 8 IV, nr 29, s. 20 – przyp. S.D.] – „zdarzeń historycznych, które ciemnota wieków grubą zasłoną nieświadomości powlokła, że ledwie z podań, zwyczajów prostego ludu, źródła ich dochodzić można”<sup>53</sup>.

W obronie Majeranowskiego staje w pewnym stopniu również Marian Dubiecki, pisząc:

Takie fałsze historyczne w owych czasach nikogo nie raziły, popełniano je w dobrej wierze, nie zastanawiając się, jakie wyrządza się krzywdy społeczeństwu, zaciemniając prawdę dziejową<sup>54</sup>.

Oczywiście z dzisiejszego punktu widzenia jego pisarstwo może często bawić czytelnika. Szczególnie jego wywody etymologiczne, dotyczące np. *rękawki*, wywodzonej od pamiątki sypania mogiły założyciela Krakowa – Krakusa: wynoszenia ziemi w rękawach. Inne przykłady: Konik (znany częściej jako lajkonik), przez Majeranowskiego wiązany z najazdem Tatarów, znany jest w Europie Zachodniej i zdaniem Mieczysławy Romankówny mógł być przeniesiony do Krakowa przez niemieckich kolonistów<sup>55</sup>. Faust – sławny niemiecki czarnoksiężnik, bohater dramatu Johanna Wolfganga Goethego to (zdaniem Majeranowskiego) po prostu... polski Twardowski, który przebywając w Niemczech, ukrywał polskie pochodzenie i nazwał się Faustem. Takie przykłady można mnożyć, ale naszym celem nie jest zabawienie czytelników.

Rozbudzenie życia kulturalnego w Krakowie w latach 20. XIX wieku było zjawiskiem trwałym. Na jego dalszy rozwój, szczególnie ruchu czasopiśmienniczego (zob. poniżej zestawienie: „Bibliografia czasopiśmiennictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1846”), nie wpłynęło ujemnie nagłe opuszczenie Krakowa przez jego animatora, Majeranowskiego. Odwrotnie: obserwujemy wówczas aktywizację życia kulturalnego<sup>56</sup>. W tym czasie ukazuje się 18 nowych czasopism o zróżnicowanych programach – podejmujących często aktualne problemy. Pisma te są – ze względów cenzuralnych – krótkotrwałe. Zanikł dominujący (w inicjatywach wydawniczych Majeranowskiego) nurt historyzmu, opartego najczęściej na mistyfikacjach.

Chronologicznie rzecz biorąc, najwcześniejszym z tego okresu pismem był krótkotrwały *Tygodnik Krakowski* poświęcony literaturze, a także krytyce teatralnej, redagowany przez Józefa Wyleżyńskiego, Hilarego Meciszewskiego (rozbu-

<sup>53</sup> J. Tazbir: *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX w.*, *Przeгляд Historyczny* 1966, z. 4, s. 584.

<sup>54</sup> M. Dubiecki: *Towarzystwo strzeleckie krakowskie. Monografia historyczna*, Kraków 1902, s. 99.

<sup>55</sup> M. Romankówna, *iw.*, s. 69.

<sup>56</sup> Warto tu zauważyć, iż pod względem ilościowym ośrodek krakowski wysunął się na drugie po Warszawie miejsce, wyprzedzając nieznacznie Lwów i Poznań.



dował dział krytyki teatralnej, domagał się budowy – na koszt rządu – gmachu teatralnego)<sup>57</sup> i Franciszka Gąsiorowskiego. Pismo odznaczało się przejrzystym układem treści; na jego łamach ukazały się m.in. omówienia twórczości Adama Mickiewicza.

Znaczącym dla środowiska nie tylko krakowskiego tytułem o orientacji demokratycznej był miesięcznik *Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności*, redagowany przez Leona Zienkowicza i Seweryna Goszczyńskiego<sup>58</sup>. Mimo krótkiego czasu ukazywania się (kwiecień – wrzesień 1835) pismo odegrało dużą rolę w popularyzacji literatury polskiej (artykuły Seweryna Goszczyńskiego, m.in. „Nowa epoka poezji polskiej”, czy Gustawa Ehrenberga), a także twórczości ludowej narodów słowiańskich (pióra Františka Palackiego i Pavla Josefa Šafaříka) oraz idei słowianoznawstwa. Na łamach miesięcznika pojawiają się nowe nazwiska twórców (m.in. Gustaw Ehrenberg). Pismo związane było z emigracyjnym Stowarzyszeniem Ludu Polskiego.

Po dwóch latach linię *Powszechnego Pamiętnika...* kontynuuje również krótkotrwały *Pamiętnik Naukowy* (1837–1838), wydawany i redagowany przez Leśława Łukaszewicza – gorącego propagatora słowianoznawstwa (m.in. literatury ukraińskiej). Nie udało mu się skupić większej grupy literatów. Wydawca korzystał z przedruków, a także pomocy profesorów uniwersyteckich (Ferdynand Skobel, Józef Majer) i autorów pozakrakowskich (August Bielowski, Józef Borkowski, Tomasz Padura, Henryk Połocki, Józef Ignacy Kraszewski).

Irena Homola zauważa:

Pamiętać jednak trzeba, że pismo to wydawane było w znacznie trudniejszym okresie niż *Powszechny Pamiętnik*. W roku 1836 tzw. mocarstwa opiekuńcze za zabicie agenta carskiej policji wprowadziły w Krakowie reżim policyjny i wydalily wielu emigrantów. Odtąd pracownicy cenzury [Konstanty Majeranowski – przyp. S.D.] wraz z urzędnikami policji bardziej ingerowali we wszelkie dziedziny życia kulturalnego i literackiego, a więc i sprawy prasy, wydając wciąż nowe zakazy, wnikając w teksty artykułów, kreśląc je i poprawiając<sup>59</sup>.

Wskutek restrykcyjnej polityki następuje powolna stagnacja w ruchu literackim i czasopiśmienniczym. Wielu twórców (głównie zaangażowanych w powstanie listopadowe) opuszcza Kraków.

Józef Mączyński – pisarz, historyk Krakowa – podejmuje w listopadzie 1836 roku wydawanie *Zbieracza Literackiego i Politycznego* (trzy razy w tygodniu; od 3 listopada 1837 r. do 30 listopada 1838 r. pt. *Zbieracz Literacki. Pismo Czasowe*; od marca do czerwca 1839 r. pt. *Zbieracz Umysłowych Rozrywek*),

<sup>57</sup> W 1827 roku wydawał popularny, rozrywkowy *Kurier Krakowski. Plci Pięknej i Literaturze Poświęcony*, kontynuowany przez *Kurier Krakowski. Powszechnej zabawie poświęcony*. Po ustąpieniu z redakcji zabiegał o wydawanie nowych pism (*Adrastea, Aglaja, Symia*), lecz nie zyskał akceptacji władz. Por. Z. Jabłoński: Hilary Meciszewski, [w:] H. Markiewicz i in. (red.): PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 359–362.

<sup>58</sup> Z programu pisma: *Nowe organy winny ogłaszać, co się wywinie z głębi polskiego umysłu, i iść z duchem czasu* – to znaczy popularyzować nowe odkrycia, wynalazki, postęp przemysłu.

<sup>59</sup> I. Homola: jw., s. 206.

popularnego magazynu historyczno-literackiego, wypełnionego ciekawostkami historycznymi, opowiadaniem, utworami pisarzy krajowych i emigracyjnych, najczęściej przedrukami – by ochronić się przed cenzurą – z innych pism.

Nie zdobyła większego uznania *Kurierka Krakowska* (1844–1845; tygodnik; wydawca i redaktor: Józef Cypcer – księgarz, nakładca), kolejna próba popularnego magazynu. „Opowiadki, anegdoty, szarady składały się na niewyszukaną treść pisemka zapełnionego anonimowymi artykułami” – notuje Irena Homola<sup>60</sup>.

Ciekawie pomyślany *Dwutygodnik Literacki* (1844–1845) Waleriana Kurowskiego ze względów cenzuralnych nie mógł w pełni realizować swego programu:

Redagowany był interesująco, ale nie mógł się równać z ówczesnymi czasopismami typu literackiego wydawanymi w innych zaborach, ani też we Lwowie. Wąski zakres poruszanych zagadnień, ciężki styl, jednostronna problematyka, stronienie od polemik powodowały, że nie cieszył się popularnością. Zaslugą *Dwutygodnika* było jednak to, że potrafił przyciągnąć do współpracy znanych pisarzy i poetów Krakowa, takich jak Józef Muczkowski, Józef Kremer, Hilary Meciszewski, Walerian Kalinka, Michał Grabowski i inni. Częste i coraz ostrzejsze ingerencje cenzury, jak i niesprzyjający klimat polityczny Krakowa przyspieszyły upadek pisma<sup>61</sup>.

Środowisko krakowskie nie wytworzyło trwalszego pisma humorystyczno-satyrycznego (*Tandeciarz Krakowski* Stanisława Komornickiego ukazywał się ledwie dwa miesiące – od 2 maja do 20 czerwca 1831 r.), choć tego rodzaju publikacje cieszyły się dużym powodzeniem. Zachęciło to drukarza i jednocześnie księgarza Daniela Edwarda Friedleina do przedruku w 1836 roku znanego pisma warszawskiego *Momus* Alojzego Żółkowskiego z 1820 roku.

W 1835 roku grupa radykalnych studentów sympatyzujących ze Stowarzyszeniem Ludu Polskiego (m.in. Feliks Stróżecki, Fortunat Stadnicki, Józef Mrozowski, Aleksander Wojciechowski) w konspiracji wydawała (ręcznie powielane): *Wesz* i *Zorzę Wawelu*, skierowane głównie przeciw arystokracji i profesurze.

Nie rozwinęło się również czasopiśmiennictwo fachowe, które zapoczątkował na początku XIX wieku Feliks Radwański (*Dziennik Gospodarski Krakowski* 1806–1807). W latach 1829–1835 prezes Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej Krakowskiej Stanisław Wodzicki wydawał *Dziennik Ogrodniczy* zawierający streszczenia i fragmenty wydawnictw zagranicznych, zaś w 1835 roku Leon Zienkiewicz krótkotrwały (11 lipca – 15 sierpnia) *Przewodnik Wiejski. Tygodnik rolniczo-przemysłowy*. W 1842 roku Karol Langie wydał *Świętojankę. Noworocznik gospodarski* łączący tematykę literacką z gospodarczą.

\* \* \*

Po upadku Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1846 roku i włączeniu jej do Austrii (16 listopada) kontynuowano tylko nieliczne czasopisma (zob. poz. 6, 9, 11,

<sup>60</sup> Tamże, s. 207.

<sup>61</sup> Tamże.

34, 35). Ruch wydawniczy odradza się od 1848 roku – pojawiają się nowe inicjatywy trwałe w dziejach polskiej kultury (choćby *Czas*, w dalszych latach *Kraj* Ludwika Gumplowicza, *Nowa Reforma* i inne). Dzięki tym i wielu innym środowisko krakowskie staje się czołowym ośrodkiem wydawniczym w drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich, konkurując jedynie ze środowiskiem warszawskim.

*Suplement. Bibliografia czasopiśmiennictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*

1. *Dwutygodnik Literacki* (1 kwietnia 1844 – 15 marca 1845), wyd. Józef Cypcer, red. Walerian Kurowski, druk Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
2. *Dziennik Departamentowy Krakowski* (1812–1841, tyg.), zmiany tyt.: *Dziennik Rządowy Województwa Krakowskiego*, *Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego*, *Dziennik Urzędowy Guberni Krakowskiej*.
3. *Dziennik Krakowski* (2 lipca – 12 sierpnia 1834, 6 razy w tyg.), red. Jan Wyleżyński.
4. *Dziennik Ogrodniczy* (1829–1835, kwart., od 1831 rocznik), wyd. i red. Stanisław Wodzicki, druk Stanisław Gieszkowski.
5. *Dziennik rozporządzeń rządowych Wolnego Niezależnego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego okręgu* (1816–1846; niereg.), zmiany tyt.: *Dziennik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej* (1823–1830), *Dziennik Praw* (1833–1846).
6. *Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Krakowskiej* (1816–1850; niereg.), częste zmiany tyt.: od 1832 – *Dziennik Rządowy Wolnego M. Krakowa i Jego Okręgu*, od 1846 – *Dziennik Rządowy Miasta Krakowa*, *Dziennik Rządowy W. Księstwa Krakowskiego*, druk Jan Maj (do 1830), Stanisław Gieszkowski.
7. *Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Polskiej* (24 lutego – 3 marca 1846, 6 razy w tyg.), red. Antoni Tessarczyk; organ rewolucyjnego Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.
8. *Flora Polska, czyli rozrywki przyjemne i pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze i poezji ojczystej* (wrzesień 1826 – czerwiec 1827, mies.), red. Konstanty Majeranowski, druk Józef Matecki.
9. *Gazeta Krakowska* (1794, 1796–1849, w 1832 r. pt. *Codzienna Gazeta Krakowska*), dod. *Rozmaitości Krakowskie* (1834), wyd. Jan Maj, Stanisław Gieszkowski, red. Jan Maj i Hipolit Błaszczczyński (do maja 1830), Konstanty Majeranowski (czerwiec 1830 – styczeń 1831), Ambroży Grabowski i Stanisław Gieszkowski (luty – listopad 1831), Stanisław Gieszkowski (1834–1848), Władysław Iżycki (1848–1849).
10. *Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki* (2 października 1828 – 31 grudnia 1831), wyd. i red. Konstanty Majeranowski, druk Stanisław Gieszkowski.
11. *Kalendarz Wolnego Miasta Krakowa* (1834–1848), wyd. Józef Czech, kont. *Kalendarz Krakowski* (1849–1888), *Józefa Czecha Kalendarz Krakowski* (1889–1903), *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha* (1904, 1915–1917).
12. *Kalendarzyk Polityczny Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Krakowskiej pod Opieką Trzech Najjaśniejszych i Najpotężniejszych Monarchów zostającej* (1819–1844?), druk Józef Matecki, Stanisław Gieszkowski.
13. *Krakus. Towarzysz liberalny „Pszczołki Krakowskiej”*. *Pismo poświęcone narodowości i polityce tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej Krakowskiej* (1 stycznia – 31 grudnia 1822, 5 razy w tyg.), red. i wyd. Konstanty Majeranowski, kontynuacja *Kronika Codzienna Krajowa i Zagraniczna*, druk Józef Matecki.

14. *Kronika Codzienna Krajowa i Zagraniczna* (1 stycznia – 9 kwietnia 1823, 6 razy w tyg.), wyd. i red. Konstanty Majeranowski.
15. *Kurier Krakowski* (1 października 1834 – 31 grudnia 1835, dzien.), wyd. i red. Antoni Tessarczyk, druk Józef Czech, Drukarnia Akademicka.
16. *Kurier Krakowski. Płci pięknej i literaturze poświęcony* (20–27 stycznia 1827, tyg.), wyd. i red. Hilary Meciszewski, kont. *Kurier Krakowski Powszechnej Zabawie Poświęcony*.
17. *Kurier Krakowski Powszechnej Zabawie Poświęcony* (3 lutego – 28 lipca 1827, tyg.), wyd. i red. Hilary Meciszewski.
18. *Kurierka Krakowska* (6 września 1844 – 8 stycznia 1845, tyg., od numeru trzeciego 2 razy w tyg.), wyd. i red. Józef Cypcer, druk Drukarnia Nowej Księgarni. Według niektórych autorów (Irena Homola: „Historia prasy polskiej”) *Kurierkę* poprzedził *Kurier Krakowski* z 1844 r., którego nie notuje ani Karol Estreicher, ani Biblioteka Jagiellońska. Tytuł ten wymienia „Bibliografia prasy polskiej 1832–1864” Bolesława Korczaka (informację tę powtarza w swej bibliografii Mariusz Jakubek, powołując się na Bolesława Korczaka).
19. *Kwartalnik Naukowy. Wydawany w połączeniu prac miłośników umiejętności* (1835–1836), wyd. i red. Antoni Zygmunt Helcel, druk Drukarnia *Kwartalnika Naukowego*.
20. *Miscellanea Cracoviensia* (1814–1815, w 1829: *Miscellanea Cracoviensia Nova*), wyd. i red. Jerzy Samuel Bandtkie, druk Drukarnia Akademicka.
21. *Momus* (1836, kwart.), wyd. i red. Alojzy Żółkowski. Przedruk (w drukarni Daniela Edwar-da Friedleina) znanego pisma warszawskiego z 1820 r.
22. *Muza Nadwiślańska. Dzieło poświęcone pięknej literaturze w następstwie „Pszczółki Kra-kowskiej”* (grudzień 1822–1823), wyd. i red. Konstanty Majeranowski, druk Maciej Dzie-dzicki.
23. *Nowy Kalendarz Krakowski, Astronomiczno-Gospodarski i Domowy* (1832–1840), druk Józef Czech.
24. *Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski* (1834–1836, mies.), wyd. i red. Florian Sawiczew-ski, druk Daniel Edward Friedlein.
25. *Pamiętnik Krakowski Nauk i Sztuk Pięknych* (1830, dwumies.), wyd. i red. Jerzy Samuel Bandtkie, druk Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
26. *Pamiętnik Naukowy* (1837–1838, mies.), wyd. i red. Lesław Łukasiewicz, druk Stanisław Gieszkowski.
27. *Pielgrzym z Tenczyna. Dzieło poświęcone obyczajom i starożytności narodowej* (grudzień 1822 – styczeń 1823), wyd. i red. Konstanty Majeranowski, druk Maciej Dziedzicki.
28. *Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności* (kwiecień – wrzesień 1835, mies.), wyd. Leon Zienkowicz, Seweryn Goszczyński, druk Stanisław Gieszkowski.
29. *Przewodnik Krakowski na rok 1835* (1835), nakładca Stanisław Gieszkowski, druk Stani-sław Gieszkowski.
30. *Przewodnik Wiejski. Tygodnik rolniczo-przemysłowy* (11 lipca – 15 sierpnia 1835), wyd. i red. Leon Zienkowicz.
31. *Pszczółka Krakowska* (od 15 października 1819 do grudnia 1822), od numeru 53 z 15 lipca 1826 r. podtyt. *Dziennik liberalny, historyczny i literatury*, red. i wyd. Konstanty Majera-nowski, kont. *Muza Nadwiślańska*, druk Maciej Dziedzicki, Józef Matecki.
32. *Pszczółka Polska. Dziennik poświęcony historii, literaturze i polityce* (22 kwietnia – 7 grud-nia 1823, 3 razy w tyg.), wyd. i red. Konstanty Majeranowski, druk Drukarnia Akademicka.
33. *Rocznik Obejmujący Zdanie Sprawy z Czynności Kliniki Chirurgicznej i Położniczej Uni-wersytetu Jagiellońskiego* (1831/1832, 1832/1833, 1833/1834), wyd. i red. Ludwik Bier-kowski, druk Stanisław Gieszkowski.
34. *Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu* (1812–1919), częste zmiany tyt.: *Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Kra-kowa* (1821–1846), *Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Miasta Krakowa z roku...*

- (1847–1873), *Rocznik Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, Kasa Ubogich*, druk Drukarnia Akademicka, Józef Czech, Stanisław Gieszkowski.
35. *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego* (1817–1833, 1841–1872), od 1857 pt. *Rocznik CK. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*.
  36. *Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim* (1838–1845), red. Józef Majer i Franciszek Kazimierz Skobel, druk Stanisław Gieszkowski.
  37. *Rozmaitości Krakowskie* (5 stycznia – 7 grudnia 1834, od numeru 14 pt. *Rozmaitości*), dod. tygodniowy do *Gazety Krakowskiej*, red. Tomasz Ujazdowski, przy współpracy Konstantego Majeranowskiego, druk. Stanisław Gieszkowski.
  38. *Rozmaitości Naukowe* (1828–1829, 1831), wyd. Jerzy Samuel Bandtkie.
  39. *Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze, poezji i romansom* (1826, mies.), kont. *Flora Polska*, red. i wyd. Konstanty Majeranowski, druk Józef Matecki.
  40. *Rozrywki Umysłowe* (15 marca – 15 września 1841, kwart.), wyd. Józef Mączyński, druk Józef Czech.
  41. *Świętojanka. Noworocznik gospodarski* (1842), nakł. i wyd. Karol Langie, druk. Stanisław Gieszkowski.
  42. *Tandeciarz Krakowski (Tygodnik humorystyczny)* (2 maja – 20 czerwca 1831), wyd. i red. Stanisław Komornicki.
  43. *Telegraf* (7 stycznia – 30 grudnia 1821, tyg.), dod. do *Pszczółki Krakowskiej*; wyd. i red. Konstanty Majeranowski, druk Maciej Dziedzicki.
  44. *Themis* (1834–1836, dwumies.), red. Feliks Słotwiński, druk Stanisław Gieszkowski.
  45. *Tygodnik Krakowski. Pismo poświęcone literaturze i wiadomościom politycznym* (1 stycznia – 29 czerwca 1834, 2 razy w tyg.), wyd. Kasper Wielogłowski, red. Józef Wyleżyński (do numeru 12), Hilary Meciszewski, Franciszek Gąsiorowski, druk Drukarnia Akademicka, Józef Czech.
  46. *Wanda. Tygodnik mód i powieści* (30 grudnia 1829 – 30 czerwca 1830), wyd. i red. Konstanty Majeranowski, druk Stanisław Gieszkowski. Według bibliografii Mariusza Jakubka jest to kontynuacja *Tygodnika Nadwiślańskiego* – pisma nie notuje Karol Estreicher ani katalog Biblioteki Jagiellońskiej.
  47. *Wesz* (1 lipca – 30 września 1835), red. Aleksander Wojciechowski. Tajnie kolportowany tygodnik satyryczny, ręcznie powielany przez grupę radykalnych studentów, skierowany przeciw arystokracji i profesurze.
  48. *Zbieracz Literacki i Polityczny. Pismo czasowe* (2 listopada 1836 – 27 października 1837, 3 razy w tyg.), zmiana tyt. 3 listopada 1837 – 30 listopada 1838: *Zbieracz Literacki. Pismo czasowe*, red. Józef Mączyński, kont. *Zbieracz Umysłowych Rozrywek*, druk Józef Czech.
  49. *Zbieracz Umysłowych Rozrywek* (marzec – czerwiec 1839, kwart.), red. Józef Mączyński, poprzednio: *Zbieracz Literacki i Polityczny*, druk. Józef Czech.
  50. *Zorza Wawelu* (1835), red. Feliks Stróżecki, Fortunat Stadnicki, Józef Mrozowski. Pismo satyryczne, tajnie kolportowane.

**Key words:** history of press, periodical press of Kraków, Polish press

## SUMMARY

### **Sylwester Dziki: PERIODICAL PRESS OF THE REPUBLIC OF KRAKÓW, 1815–1846**

Although Kraków is regarded as the cradle of Polish press (*Mercuriusz Polski dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacyjnej pospolitej* was the first printed and systematically published newspaper, from January 3<sup>rd</sup> to May 5<sup>th</sup>, 1661), its role in the history of Polish journalism had been very small until the beginning of the 19th century. Before the establishment of the Free City of Kraków (or the Republic of Kraków) in June 1815, several periodicals – most of them short-lived – were published by printers or book dealers.

The role of professors of the Academy was important here. The publishing activity was inaugurated by Feliks Radwański (1756–1826), an alumnus of the Academy which he was associated with for many years. In order to promote his ideas, Radwański published, in 1806–1807, at his own expense, *Dziennik Gospodarski Krakowski*. It was the first paper of its kind in the history of the Polish periodical press. The author wrote about the application of plaster in brick-laying, about the cultivation of potatoes (until then unknown in our country), about new agricultural tools, farming, and the necessity of establishing agricultural schools. These proposals were premature, too modern to find followers willing to utilize them in middle-sized farms. This was the reason why Radwański discontinued this interesting publication.

Jerzy Samuel Bandtkie, who published Kraków's first historical journal, *Miscellanea Cracoviensia* in 1814–1815, is, however, considered to be the pioneer of periodical press in Kraków. He also published *Rozmaitości Naukowe* in 1828–1829 and 1831. Antoni Z. Helcel published *Kwartalnik Naukowy* (1835–1836), regarded by scholars as the best periodical specializing in the humanities. *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego* (1817–1872) is worth mentioning among academic journals.